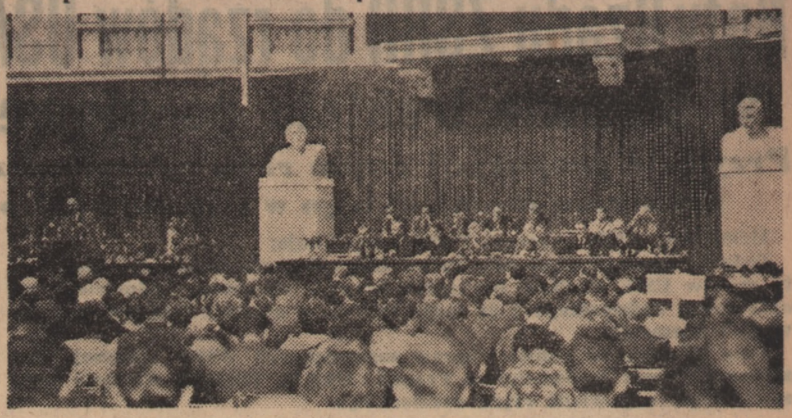
A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Wtorek, 26 sierpnia Nr 204 (2393)

I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu obraduje w Stolicy



W dniu 24 bm. w sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu — Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Na zdjęciu: Prezydium Kongresu. Przemawia Przedstawiciel Rządu wicepremier Tadeusz Gede. Foto CAF

DALSZY ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ umacnia sojusz robotniczo-chłopski

Zacieśniając więzy między miastem i wsią pomnażamy siły Ludowej Ojczyzny oraz nasz wkład w dzieło obrony pokoju

W Warszawie rozpoczął obrady I Kongres Spółdzielczości, Zaopatrzenia i Skupu — Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Na kongres zjechało 750 delegatów, wybranych we wszystkich powiatach kraju przez 3-milionową rzeszę chłopów — członków gminnych spółdzielni. Przybyli również liczni przodownicy pracy i racjonalizatorzy z placówek spółdzielczych.

W toku trzydniowych obrad dokonają oni wszechstronnej oceny czteroletniej działalności spółdzielczości samopomocowej i opracują wytyczne dla podniesienia pracy placówek spółdzielczych na taki poziom, aby przez sprawniejsze zaopatrywanie wsi w towary przemysłowe i skupywanie nadwyżek produkcji rolniczej jak najlepiej wypełniały one wyznaczoną im rolę w umacnianiu spójni pomiędzy miastem i wsią.

Kongres obraduje w wielkiej, pięknie ozdobionej auli Politechniki Warszawskiej.

Zebrani w auli delegaci owacyjnie witają przybywających na kongres przedstawicieli Rządu z wicepremierami: Chełchowskim, Korzyckim i Gede na czele, przedstawicieli KC PZPR z sekretarzem KC — Ochabem, przedstawicieli NKW ZSL z wiceprezesami Baranowskim i Ignarem, przedstawicieli Wojska Polskiego, organizacji masowych, instytucji gospodarczych, spółdzielczych itp.

Gorąco przyjmują zebrani delegacje spółdzielcze z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którym ZMP-owcy — pracownicy spółdzielczości — wręczają wiązanki kwiatów.

Obrady kongresu zagaja prezes Rady Nadzorczej CRS — J. Grubecki. Mówca charakteryzuje najważniejsze etapy budowania spółdzielczości samopomocowej przez masy mało i średniorolnych chłopów w warunkach władzy ludowej. Na tle dotychczasowych osiągnięć i błędów w pracy aparatu spółdzielczego wskazuje na najważniejsze zadania stojące przed kongresem w dziele stałego ulepszania działalności placówek spółdzielczych w oparciu o jak największą aktywność mas członkowskich.

Serdecznie witany przemawia w imieniu Rządu wicepremier inż. Tadeusz Gede.

W odpowiedzi na złożone przez mówcę w imieniu Rządu życzenie dalszego rozwoju spółdzielczości wiejskiej, ważnego czynnika w pogłębianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, długo nie milkną okrzyki przedstawicieli 3-milionowej rzeszy chłopów-spółdzielców na cześć Ludowej Ojczyzny i Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Następnie prezes Zarządu CRS — T. Jańczyk wygłosił dłuższy referat, w którym omówił dorobek czteroletniej działalności spółdzielczości samopomocowej, zanalizował błędy i przedstawił rolę i zadania spółdzielczości, zaopatrzenia skupu w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

*

W drugim dniu Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu w dalszym ciągu trwała dyskusja. W czasie obrad przybyła na salę owacyjnie witana przez zebranych delegacja spółdzielców Chińskiej Republiki Ludowej, z wiceprzewodniczącym Ogólnochińskiego Związku Spółdzielczego — Lian Jao na czele.

W dyskusji nad referatami pierwszy przemawiał przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Libertowie, delegat z pow. krakowskiego — Stanisław Okarmus.

Edward Ostałowski, średniorolny chłop z gromady Smielin, pow. Wyrzysk, wzywając do współzawodnictwa w wywiązywaniu się z obowiązków wobec Państwa powiedział:

„Ja, jako obywatel świadomy potrzeb naszego kraju, jako delegat na kongres zobowiązałem się w bieżącym roku odstawić 7 sztuk trzody chlewnej więcej niż w roku ubiegłym i na poczet tego zobowiązania odstawiłem już 11 sztuk".

W dalszym ciągu mówił on o szybko zagospodarowujących się resztówkach w powiecie Wyrzysk, zwłaszcza o resztówce Smielin wyróżniającej się dużą hodowlą trzody chlewnej. Resztówka ta hoduje obecnie ponad 100 sztuk trzody, a plan odstawy żywca wykonała już w blisko 300 procent.

Z żywym przyjęciem uczestników obrad spotkała się wypowiedź delegata na kongres z pow. Chojnice — Bolesława Machuta. Jako delegat z powiatu, zamieszkiwanego w większości przez Kaszubów, podkreśla on, że dzięki wyzwoleniu przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, ludność kaszubska znalazła się w całości na terenie swej Ojczyzny, a władza ludowa stworzyła jej warunki pełnego rozwoju.

Podczas dyskusji w drugim dniu obrad zabrali głos Kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski oraz wiceprezes NKW ZSL, wiceprzewodniczący PKPG — min. Stefan Ignar.

Wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi witają narody ZSRR XIX zjazd WKP(b)

Nowymi, wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi wita naród radziecki XIX Zjazd WKP(b). W zakładach przemysłowych Moskwy rozwinęło się z nową siłą socjalistyczne współzawodnictwo. W wielkich zakładach budowy transformatorów w Moskwie, które wykonują zamówienia dla licznych obiektów w całym kraju, robotnicy na specjalnych zebraniach zaznajamiają się ze zmianami w statucie WKP(b) oraz z projektem dyrektyw KC WKP(b) na XIX Zjazd w sprawie piątej pięciolatki. Dla uczczenia zbliżającego się zjazdu liczne brygady i całe oddziały zaciągają stachanowskie warty pracy, postanawiając powitać zjazd nowymi sukcesami wytwórczymi.

Wielkie, stalinowskie plany rozwoju kraju radzieckiego wzmogły entuzjazm pracy wśród leningradzkich pracowników budowlanych. Na wszystkich budowach podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Całe miasto pokryte jest rusztowaniami nowych budowli. Ostatnio oddano w Leningradzie do użytku 60 nowych, wielkich gmachów mieszkalnych.

Syn Thoreza wypuszczony na wolność

Jak donosi agencja France Presse, syn generalnego sekretarza FPK Maurice Thorez junior, aresztowany w ubiegłym tygodniu pod zarzutem udziału w demonstracjach przeciwko Ridgway'owi, został wypuszczony na wolną stopę. Decyzję władz o zwolnieniu młodego Thoreza poprzedziła energiczna kampania protestacyjna w całej Francji.

Obrączkowanie łabędzi



Na Mazurach w puszczy piskiej od kilku miesięcy przebywa ekipa ornitologów z Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie. Członkowie ekipy przeprowadzają badania naukowe i obrączkowanie ptaków dzikich łabędzi, czapli, kormoranów.

Na zdjęciu: Ornitologowie Józef Rzyszczewski kierownik ekipy i Teodor Kałdyński obrączkują młode łabędzie. (Foto — CAF)

Strajk dokerów Tunisu

Dziennik „Humanite" podaje, że dnia 19 bm. rozpoczął się strajk 1.200 dokerów portu w Tunisie, domagających się poprawy warunków pracy.

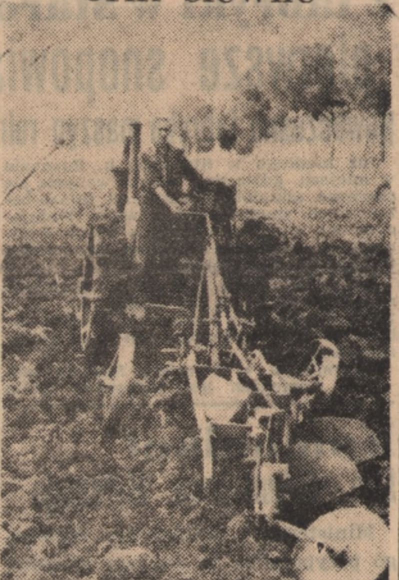
„Humanite" donosi również, że w związku ze strajkiem dokonano licznych aresztowań.

Konferencje sierpniowe nauczycieli rozpoczęły się

W dniu 25 bm. rozpoczęły się doroczne konferencje sierpniowe nauczycielstwa szkół ogólnokształcących i zawodowych.

W czasie obrad nauczycielstwo omówi wyniki pracy szkół i placówek oświatowych i wychowawczych w ubiegłym roku szkolnym, przeanalizuje istniejące jeszcze niedomagania oraz wytyczy zadania pracy wychowawczej i dydaktycznej na nowy rok szkolny 1952/53. Uczestnicy konferencji przedyskutują także podczas obrad treść i metody realizacji programów nauczania i wychowania.

Pierwsze orki siewne



W wielu województwach Państwowe Gospodarstwa Rolne przystąpiły do orek siewnych oraz do siewów rzepaku i jęczmienia ozimego.

Na zdjęciu: Traktorzysta Józef Brzóska z pomocnikiem Franciszkiem Kwiatkowskim dokonują orek siewnych na polach PGR Spuchowo w woj. gdańskim.

(Foto — CAF)

Rezolucja księży katolickich w sprawie szybkiego i sumiennego wykonania obowiązków wsi wobec Państwa

Okręgowa Komisja Księży w Warszawie na zebraniu rozszerzonego prezydium przyjęła rezolucję następującej treści:

„My, księża katoliccy, zrzeszeni w Okręgowej Komisji Księży w Warszawie, doceniając w pełni wagę i znaczenie przeprowadzanej obecnie przez Państwo akcji skupu zboża, żywca i mleka, wzywamy wszystkich wiernych, na których spoczywa obowiązek wykonania tych dostaw, do jak najszybszego i jak najbardziej sumiennego ich wypełnienia.

Obowiązek ten wypływa z przykazania miłości bliźniego i wspólnego interesu miasta i wsi. Mieszkańcy miast, robotnicy i pracownicy zatrudnieni w fabrykach i biurach, często wasze córki i synowie wytwarzający dla was wszelkiego rodzaju artykuły przemysłowe, tak dla wsi nieodzowne, potrzebują od was produktów żywnościowych, by móc wydajnie pracować dla dobra ogółu.

Wszelkim poczynaniom gospodarczym Rządu Polski Ludowej przyświeca głęboka troska o dobro wszystkich ludzi pracy, dlatego też należy z całym zaufaniem i zdecydowaniem wykonywać wszystkie polecenia władz wydane w tym kierunku.

Gigantyczna rozbudowa przemysłu, odbudowa miast i wsi wymaga poważnych funduszów. Fundusze te składają się w dużej części z podatków rozdzielanych na całe społeczeństwo.

Na was, bracia rolnicy, spoczywa obowiązek uiszczania podatku gruntowego, przeto dla dobra waszego i całego społeczeństwa sprawnie i szybko wypełniajcie ten szczytny obowiązek.

Wzywamy również wszystkich braci kapłanów województwa warszawskiego do jak najczynniejszego i jak najpełniejszego poparcia i włączenia się w ogólny nurt gospodarczych poczynań rządu Polski Ludowej oraz propagowania tych poczynań przy każdej okazji w ramach swych codziennych prac duszpasterskich".

Obchody dożynkowe pod hasłem wzmocnienia Frontu Narodowego walki o Pokój i Plan 6-letni

W niedzielę 24 bm. rozpoczęły się w wielu gminach całego kraju radosne obchody dożynkowe. Dzień żniwnego święta stał się dla pracującego chłopstwa dniem przeglądu wyników całorocznej pracy, która w warunkach zwiększonej pomocy państwa przyniosła większe plony niż w roku ubiegłym, dniem wielkiej mobilizacji chłopów do walki o wzrost produkcji rolnej, do zwiększenia wkładu w realizację Planu 6-letniego, w umocnienie siły Ludowej Ojczyzny i podniesienia dobrobytu mas pracujących w Polsce.

Swoje żniwne święto obchodzą chłopi pod hasłem umocnienia Frontu Narodowego walki o Pokój i Plan 6-letni,

Wydziały dziennikarskie na wyższych uczelniach radzieckich

Uniwersytet Moskiewski otwiera w bieżącym roku szkolnym wydział dziennikarski, który posiadać będzie 2 sekcje: prasową i redakcyjno-wydawniczą. Podobne wydziały tworzy się na Uniwersytecie Jerywańskim i Wileńskim. W bieżącym roku szkolnym kadry dziennikarskie szkolić będą się w 13 wyższych uczelniach ZSRR. Na uniwersytecie Wileńskim otwiera się wydział bibliotekarski.

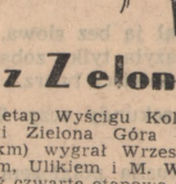
Przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Pomorzu

W dniach od 7 listopada do 7 grudnia br. pod hasłem „Nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — to pokój, niezawisłość i szczęśliwe jutro naszej Ojczyzny" — społeczeństwo polskie obchodzić będzie tradycyjny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wybrana spośród szerokiego aktywu organizacji i instytucji wojewódzka komisja wykonawcza miesiąca powołała prezydium złożone z przedstawicieli: przewodniczący — Irena Lewońska (KW PZPR), wiceprzew. — Helena Sommerfeld (ORZZ), sekretarz — Edward Mańkowski (TPPR), oraz członkowie: Antoni Jakubowicz (Prez. WRN), Jerzy Rumianek (WKW ZSL), Zbigniew Wrochno (WK SD), Franciszek Bleja (Zarz. Woj. ZSCh), Władysław Krupka (ZW ZMP), Kazimiera Wołkowa (ZW LK), Jerzy Walden (Państw. Teatry Ziemi Pomorskiej).

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia uczuć przyjaźni łączących oba narody.

IX Wyścig Dookoła Polski



Wrzesiński wygrał VI etap z Zielonej Góry do Jeleniej Góry

VI etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski Zielona Góra — Jelenia Góra (164 km) wygrał Wrzesiński przed Wójcikiem, Ulikiem i M. Więckowskim. Jest to już czwarte etapowe zwycięstwo Wrzesińskiego, który dzięki temu objął ponownie przodownictwo wyścigu przed Drążkowskim, Liszkiewiczem, Kapiakiem i Wójcikiem. Drużynowo etap wygrał CWKS I przed Gwardią.

Z Zielonej Góry wystartowało 66 kolarzy. Nie stanęli na starcie dwaj ostatni reprezentanci AZS.

Do Legnicy (107 km) wyścig nie jest ciekawy. Na czele jedzie około 40 kolarzy. Droga jest bardzo dobra, więc kolarze jadą z szybkością ok. 36 km na godzinę. Za Legnicą na ciężkich wzniesieniach i ostrych zjazdach rozstrzygają się losy etapu. Z grupy uciekają Kapiak i Wrzesiński, a za nimi Ulik i Więckowski.

Dopiero po 20 km jazdy przed Złotoryją na pościg decyduje się Wójcik. Szybko odrywa się od grupy i po samotnej pogoni dochodzi uciekinierów. Do mety jest 40 km. Wójcik dochodzi czwórkę, z której odpada zmęczony Kapiak.

Tymczasem z następnej grupy ruszają w pościg Drążkowski i Klabiński. Ten ostatni rezygnuje wkrótce z pogoni i Drążkowski samotnie podąża za czołówką.

Za Złotoryją rozpoczynają się ostre zjazdy, w szybkim tempie kolarze zbliżają się do mety. Jeszcze jedno długie podejście, potem ostry zjazd w ulice Jeleniej Góry i pierwsza czwórka wpada na metę etapu. W trzy minuty za nimi kończy etap Kapiak, a dalej na czele większej grupy Świercz, Drążkowski i Liszkiewicz.

WYNIKI

Klasyfikacja indywidualna VI etapu: 1) Wrzesiński (Kolejarz) 4:46:05, 2) Wójcik (CWKS) 4:46:07, 3) Ulik (Gwardia) 4:46:07, 4) M. Więckowski (CWKS) 4:46:10, 5) Kapiak (CWKS) 4:49:20, 6) Świercz (Włókniarz) 4:49:42, 7) Drążkowski (CWKS) 4:49:42, 8) Liszkiewicz (Gwardia) 4:50:35.

Klasyfikacja drużynowa VI etapu: 1) CWKS I 14:21:37, 2) Gwardia — 14:29:34, 3) Włókniarz — 14:31:12.

Klasyfikacja indywidualna po sześciu etapach: 1) Wrzesiński (Kolejarz) 32:03:21, 2) Drążkowski (CWKS) 32:04:18, 3) Liszkiewicz (Gwardia) 32:06:16, 4) Kapiak (CWKS) 32:10:58, 5) Wójcik (CWKS) 32:11:52.

Klasyfikacja drużynowa po sześciu etapach: 1) CWKS I — 96:15:41, 2) Gwardia — 96:39:44, 3) Włókniarz — 97:32:13.

Dziś na stronie 2 i 4

zamieszczamy tekst noty Rządu ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Noty Rządu ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji

w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Przyjęcie propozycji rządu radzieckiego przyspieszy uregulowanie problemu niemieckiego w interesie pokoju na całym świecie

MOSKWA (PAP) Agencja TASS komunikuje:

Dnia 10 lipca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 24 maja 1952 r. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dnia 23 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński wręczył ambasadorom Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

Niżej podajemy tekst noty rządu USA z 10 lipca 1952 r. oraz tekst odpowiedzi rządu radzieckiego z 23 sierpnia 1952 r.

Nota rządu USA z 10 lipca 1952 r.

Ambasador USA przesyła wyrazy swego szacunku Ministrowi Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i zgodnie z instrukcjami swego rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1 W nocie z 13 maja rząd Stanów Zjednoczonych złożył różne propozycje,, mając nadzieję, że sprzyjać one będą rozmowom czterech mocarstw, które to rozmowy mogłyby doprowadzić do zjednoczenia Niemiec i do rokowań z rządem ogólno-niemieckim w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza z ubolewaniem, iż rząd radziecki w nocie z 24 maja nie odpowiedział na te propozycje.

Rząd Stanów Zjednoczonych w całej pełni podtrzymuje swe stanowisko i propozycje wyrażone w nocie z 13 maja. Wychodząc z tego założenia, rząd USA w niniejszej nocie pragnie zwrócić uwagę na bezpośredni, praktyczny problem procedury utworzenia w drodze wolnych wyborów rządu ogólno-niemieckiego, z którym możnaby było zawrzeć traktat pokojowy.

2 Rząd radziecki w swej nocie proponuje ponownie, aby rozpatrzyć jednocześnie traktat pokojowy, zjednoczenie Niemiec i utworzenie rządu ogólno-niemieckiego. Ze swej strony rząd Stanów Zjednoczonych potwierdza swe stanowisko w tej sprawie, a mianowicie: rząd ogólno-niemiecki winien uczestniczyć w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego i dlatego przed przeprowadzeniem takich rokowań powinno nastąpić zjednoczenie Niemiec i utworzenie rządu ogólno-niemieckiego.

Zjednoczenie Niemiec może być osiągnięte tylko w drodze wolnych wyborów. Pierwszym zasadniczym krokiem jest, oczywiście ustalenie, czy istnieją warunki niezbędne dla takich wolnych wyborów. Drugim krokiem byłoby przeprowadzenie wyborów.

3 Jeśli chodzi o krok pierwszy, to rząd Stanów Zjednoczonych w nocie z 13 maja zaproponował, aby bezstronna komisja ustaliła, czy istnieją w całych Niemczech warunki konieczne dla przeprowadzenia wolnych wyborów. Wskazując na duże korzyści, jakie dałoby użycie komisji Narodów Zjednoczonych, rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował jednak rozpatrzenie wszelkich innych praktycznych i konkretnych propozycji w sprawie bezstronnej komisji, jakie mógłby wysunąć rząd radziecki.

Rząd radziecki nie zgłasza takich propozycji i ogranicza się do potwierdzenia swego stanowiska w sprawie mianowania w drodze porozumienia czterech mocarstw — komisji dla przeprowadzenia tej kontroli. Dla rządu Stanów Zjednoczonych nie jest jasne, czy rząd radziecki uważa, że komisja winna składać się z obywateli czterech mocarstw, czy też, że cztery mocarstwa winny jedynie osiągnąć porozumienie w sprawie jej składu. Rząd St. Zjednoczonych pragnąłby otrzymać wyjaśnienie w tej sprawie. Rząd St. Zjednoczonych jest przekonany, że komisja, składająca się wyłącznie z obywateli czterech mocarstw, nie zdoła powziąć praktycznych decyzji, albowiem będzie ona odzwierciedlała obecne rozbieżności między czterema mocarstwami w sprawie warunków istniejących w republice federalnej, w strefie radzieckiej i w Berlinie.

Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że komisja — jeśli pożądane jest, aby skutecznie wykonała ona swą pracę — powinna składać się z bezstronnych członków, nie powinna podlegać prawu veta lub kontroli czterech mocarstw i powinna mieć prawo nieskrępowanego odwiedzania wszystkich części Niemiec i badania warunków dotyczących możliwości przeprowadzenia wolnych wyborów.

4 Tak samo rząd St. Zjednoczonych zaproponował w sprawie drugiego kroku, że niezwłocznie po ustaleniu składu komisji odbędzie się konferencja przedstawicieli rządów St. Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego i Zjednoczonego Królestwa w celu omówienia sprawy jak najrychlejszego przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech, włączając stworzenie odpowiednich warunków tam, gdzie to jest konieczne. Rząd Stanów Zjednoczonych utrzymuje nadal propozycję, co do której rząd radziecki nie udzielił jeszcze odpowiedzi. Rząd Stanów Zjednoczonych powtarza to, co oświadczył w paragrafie 8 swej noty z 13 maja:

„Jednakże takie wolne wybory mogą odbyć się tylko w tym wypadku, jeśli we wszystkich częściach Niemiec istnieć będą niezbędne ku temu warunki i jeśli warunki te będą przestrzegane nie tylko w dniu głosowania i przed nim, lecz również później."

5 Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował dalej rozpatrzenie na tej samej konferencji sprawy gwarancji, których winny udzielić cztery mocarstwa, iż rząd ogólno-niemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów, mieć będzie nieodzowną swobodę działania w okresie poprzedzającym wejście w życie traktatu pokojowego. Rząd St. Zjednoczonych uważa, że jedyna konkretna propozycja rządu radzieckiego polega na tym, iż rząd ogólnoniemiecki winien kierować się uchwałami poczdamskimi. Oznaczałoby to przywrócenie czterostronnego systemu kontroli, który od samego początku przewidywany był tylko na „pierwszy okres kontroli".

Tego rodzaju porozumienie wskrzesiłoby system kontroli, który okazał się niepraktyczny i, co więcej, który nie uwzględniałby rozwoju wydarzeń w Niemczech w ciągu ostatnich lat. Rząd niemiecki, podporządkowany takiej kontroli, nie cieszyłby się w istocie rzeczy wolnością w swych stosunkach z czterema mocarstwami i nie mógłby swobodnie uczestniczyć wraz z czterema wspomnianymi wyżej rządami w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego.

6 Rząd St. Zjednoczonych stwierdza również z ubolewaniem, iż rząd radziecki, potwierdzając niejednokrotnie w swych notach życzenie zjednoczenia Niemiec, podjął niedawno bez jakiegokolwiek uzasadnienia szereg kroków w strefie radzieckiej i w Berlinie, które mają zapobiec kontaktowi między Niemcami, zamieszkałymi na terytorium znajdującym się pod okupacją radziecką, a 50 milionami Niemców w

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z fabryki w Starołęce ruszą w pole pierwsze snopowiązałki ciągnikowe

Nowoczesna fabryka maszyn rolniczych powstaje pod Poznaniem

Już niedługo w Starołęce k. Poznania w miejscu, gdzie dziś jeszcze wznoszą się pierwsze szkielety konstrukcji żelazo-betonowych stanie jeden z wielu budujących się wielkich obiektów Planu 6-letniego — największa w Polsce, nowoczesna fabryka maszyn rolniczych.

Już w roku 1953 fabryka ta dostarczy na wieś snopowiązałki ciągnikowe, a w 1954 r. rozpocznie produkcję młocarń całostalowych i nowoczesnych kombajnów zbożowych.

Budowana w Starołęce fabryka maszyn rolniczych jest jednym z wielu dowodów braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Całkowity projekt fabryki i jej urządzeń wykonany został przez inżynierów radzieckich. Oni też wykonali całkowitą dokumentację techniczną. Kraj Rad dostarcza również dla budującej się fabryki znacznej części maszyn i urządzeń technicznych, których nasz przemysł jeszcze nie produkuje. Na konstrukcjach radzieckich oparta będzie produkcja młocarń i wspaniałych nowoczesnych kombajnów zbożowych.

Na rozległym terenie budowy fabryki maszyn rolniczych wre wytężona praca przy budowie 10 obiektów. Rozpoczął już pracę pierwszy wydział produkcyjny przyszłej fabryki — wydział mechaniczny. Tu w wielkiej hali montuje się potężne maszyny dostarczone z fabryk krajowych oraz nowoczesne, szybkobieżne i wysokosprawne obrabiarki nadesłane ze Związku Radzieckiego.

Na terenie fabryki staną m. in. potężne hale kuźni, duża hala montowni i nowoczesna, wielka odlewnia. Ten ostatni obiekt wyposażony będzie w urządzenia, które pozwolą na prawie całkowitą automatyzację pracy.

Przy budowie fabryki maszyn rolniczych pracują ramie przy ramieniu starzy doświadczeni robotnicy z miast i chłopi przybyli ze wsi, którzy po raz pierwszy stanęli do pracy w przemyśle.

Już za rok z fabryki maszyn rolniczych w Starołęce k. Poznania ruszą na pola pierwsze snopowiązałki ciągnikowe. Praca rolnika dzięki większej ilości maszyn stanie się lżejsza i bardziej wydajna.

Komunikat Min. Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przypomina, że wszyscy studenci szkół wyższych podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, którzy obowiązani są do zdawania jakichkolwiek egzaminów w ciągu miesiąca września powinni stawić się w swej uczelni dnia 1 września o g. 11.

Obowiązek ten nie dotyczy jedynie tych studentów, którzy uzyskali przed wakacjami od Rektora lub Dziekana inne terminy egzaminów.

SPORT

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SIATKÓWCE

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce uzyskano następujące wyniki:

W meczu drużyn męskich spotkały się reprezentacje ZSRR i Bułgarii, które nie poniosły dotychczas żadnej porażki. Wygrali siatkarze ZSRR — 3:0 (15:11, 15:11, 15:10).

Zwycięstwo odniosły również siatkarki radzieckie wygrywając z reprezentacją Indii — 3:0 (15:0, 15:1, 15:1).

26 bm. grają męskie drużyny Indii — Finlandii, Polski — Libanu, Rumunii — Czechosłowacji i Węgier — Francji.

W turnieju drużyn kobiet spotkają się: Bułgaria — Rumunia, Węgry — Indie i ZSRR — Francja.

KOSZYCA MISTRZEM POLSKI W ŻEGLARSTWIE

W Kiekrzu zakończone zostały mistrzostwa Polski w żeglarstwie w klasie olimpijek. Tytuł mistrzowski zdobył zawodnik poznańskiego Ogniwa — Koszyca, uzyskując 5648 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Biderman (CWKS) — 4.393 pkt. przed Gierszewskim (Budowlani Bydgoszcz) 3.676 pkt.

NARESZCIE ZWYCIĘSTWO!

Nie wielu chyba kibiców Kolejarza Bydgoszcz liczyło na jego sukces na Wybrzeżu. Tymczasem w niedzielę przeciwko Kolejarzowi Gdańsk stanęła drużyna niepodobna do tej, która przed tygodniem walczyła na tym samym boisku ze Stalą Gdańsk. Sprawiły to nie tylko pewne zmiany, dokonane przez kierownictwo drużyny. W Kolejarzu Bydgoszcz nareszcie ujrzeliśmy harmonijną współpracę wszystkich formacji, popartą zbiorową wolą zwycięstwa.

Rezultat przeszedł oczekiwania. Kolejarz Gdańsk zszedł pokonany z boiska w stosunku 5:1 (2:1) Łupem bramkowym podzielili się Nowak St. i Szwajkowski po dwie oraz Dołecki. Linia ataku występująca w nowym zestawieniu (Dołecki, Krajewski, Nowak St. Andrzejewski, Szwajkowski) wypadła nadspodziewanie dobrze, a kierownik napadu Nowak St. błysnął formą, dawno nie widzianą u niego, będąc najlepszym graczem na boisku.

W formacjach defensywnych junior Brandt zluzował z powodzeniem Świtałę, tworząc z Sassem dobrą parę obrońców. Mecz był żywy i emocjonujący. do czego przyczyniła stosunkowo duża ilość bramek. Oby Kolejarz bydgoski nie zapomniał o nich w niedzielnym meczu ze Stalą Poznań.

WYŚCIG KOLARSKI POCZTOWCÓW

Dorocznym zwyczajem odbył się w ub. niedzielę w Bydgoszczy wyścig kolarski pocztowców na dystansie 30 km. Na starcie wyścigów stanęło 53 zawodników, rekrutujących się spośród zwycięców eliminacji powiatowych.

Pierwszy na mecie zameldował się listonosz Łącki z Chojnic, który przebył trasę 30 km w czasie 52:16 min. Drugie miejsce zajął Strzemkowski z Grębocina (pow. Toruń) z czasem 52:17 min., 3) — Skierka (Toruń) 52:2 8,8 min., 4) — Kowalski (Żabieniec), 5) Kołodziej (Toruń).

Piątka wyżej wymienionych zawodników reprezentować będzie województwo bydgoskie w wyścigu centralnym.

KOLEJARZ TORUŃ — WŁÓKNIARZ GDAŃSK 0:0

Rozegrany w Bydgoszczy finałowy mecz hokeja na trawie o mistrzostwo Pomorza pomiędzy toruńskim Kolejarzem a Włókniarzem z Gdańska zakończył się mimo dogrywek wynikiem remisowym 0:0. Mecz zostanie powtórzony w późniejszym terminie.

W drużynie Kolejarza Toruń na wyróżnienie zasłużył olimpijczyk Tulidziński, a w zespole Włókniarza Cirocki.

TRÓJMECZ PŁYWACKI W INOWROCŁAWIU

W niedzielę odbył się w Inowrocławiu trójmecz pływacki z udziałem AZS Gdańsk, Kolejarza Ostrów Wlkp., oraz reprezentacji Inowrocławia. W zawodach tych zawodnicy Inowrocławia ustalili trzy nowe rekordy miasta. Na 100 m dowolnym Prochówna — 1.30,0, na 50 m dow. Sroczyński — 30,8, oraz sztafeta 4×100 m zmiennym w składzie Rymaszewski, Siemianowski, Pietrzak, Zagórski czasem 6.28,3.

W punktacji ogólnej zwyciężyła reprezentacja Inowrocławia 168 pkt. przed AZS Gdańsk 124 pkt. i Kolejarzem Ostrów Wlkp. 73 pkt.

PIŁKA NOŻNA NA POMORZU FINAŁY O MISTRZOSTWO KLASY WOJEWÓDZKIEJ

OWKS Ib Bydgoszcz — Unia Inowrocław 1:3 (1:2).

WKS Toruń — Unia Włocławek 2:3 (1:1).

O MISTRZOSTWO II KLASY

Spójnia Chojnice — Gwardia Koronowo 14:0 (4:0).

Spójnia Chojnice — Ogniwo Łobżenica 2:2 (1:1), Gwardia Tuchola — Budowlani Chojnice 11:0 (3:0).

O „PUCHAR POLSKI"

Old-boy'e Kolejarz Bydgoszcz — Spójnia Bydgoszcz 2:0.

25 MEDALI ZDOBYLI UCZESTNICY RAIDU TATRZAŃSKIEGO

III etap Raidu Tatrzańskiego obejmował około 30 km jazdy terenowej w okolicach Zakopanego. Ta sama trasa powtórzona została jako próba szybkości, w której najlepszy czas uzyskali: w 125-tkach — Grabowski 14,01, w 250-kach — Kubczyk 13:27,32, w 350-tkach — Paluch 13:16,05, w 500-tkach — Szarle 13:09,2.

Trzy etapy raidu ukończyło 60 zawodników na 138 startujących, przy czym sklasyfikowano 33. Na 28 startujących zespołów, raid ukończyło 7. W sumie zdobyto 8 złotych medali, 13 srebrnych i 4 brązowe.

Wielką Nagrodę Tatrzańską min. Rusteckiego oraz Wieczystą nagrodę przechodnią im. Jurkowskiego zdobył zespół Ogniwa (Warszawa) w składzie: Kwiatkowski, Szarle, Żymierski. Drugie miejsce zajął CWKS w składzie: Kwaśniewski, Kanas i Rusianek przed Gwardią (Kraków).

Nagrodę Prezesa Rady Ministrów dla najlepszego ZMP-owca zdobył zawodnik CWKS — Kanas.

Wyniki indywidualne:

W kat. maszyn do 120 ccm — 1. Grabiański (AZS), 2. Szczurowski (Budowlani), 3. Zając (Stal — Gliwice), w kat. maszyn do 250 ccm — 1. najlepszy uczestnik raidu Bebenek (Włókniarz), 2. Żurawiecki (Budowlani), — 3. Kuroczko (CWKS); w kat. maszyn do 350 ccm — 1. Paluch (Górnik), 2. Gromek (CWKS), 3. Tołtoczko (Budowlani); w kat. maszyn ponad 350 ccm — zwyciężył Kwiatkowski (Ogniwo). przed Szarle (Ogniwo) i Dąbrowskim (Budowlani).

STAN POGODY

26 SIERPNIA 1952 R.

W północnej części kraju zachmurzenie na ogół duże, miejscami słabe deszcze, chłodniej. Na pozostałym obszarze po rannych lokalnych mgłach chmurno. Temperatura od 15 st. na północy do 22 st.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

17

Śmieszne jest to wszystko. A jak wróci i nawet do nas nie zajrzy? Co wtedy?

Widoczny za oknem skrawek nieba przysłoniły chmury. Ewa zapaliła papierosa. Paliła mało, tylko wtedy, gdy wiele rozmawiała ,lub gdy była zdenerwowana.

W mroku rozżarzył się i gasł czerwonawy ognik.

W pewnej chwili wstała z fotelu.

— Zapalę światło...

Nagle ciszę marcowego wieczoru przeciął strzał.

Krystyna poderwała głowę. Jakieś straszne przeczucie podeszło jej do serca, przenikając ją całą lodowatym chłodem. Usłyszała głos Ewy. Zrównoważony, opanowany:

— To gdzieś blisko. Pewnie...

Nie dokończyła. Trzask drugiego wystrzału rozbrzmiał jeszcze głośniej. A po ułamku sekundy — trzeci.

Usłyszała tupot szybkich kroków. Ewa wybiegła z pokoju.

— Ewo!

Skrzypnęły drzwi. Lęk chwycił ją za gardło. Siłą zmuszając się do zachowania równowagi wstała i pobiegła za przyjaciółką. Uderzyła się boleśnie o kant stołu, odnalazła drzwi, minęła kuchnię.

Drzwi, wiodące na dwór były szeroko otwarte. Przed nią, w pobliżu furtki, zamajaczyła jasna sukienka Ewy.

Zatrzymała się niepewnie. Serce biło jej w piersi jak oszalałe, z trudem chwytała powietrze. Wieczór był ciemny i chłodny. Z oddali dobiegł gwizd parowozu.

Machinalnie ruszyła za Ewą. Przed oczami wciąż miała jasną, zamazaną mrokiem sukienkę.

Nagle zamarła. Ścieżką, wiodącą przez ogród, biegł ktoś od strony płotu. Jakiś mężczyzna. Oddychał ciężko, zwiędłe badyle trzeszczały mu pod nogami.

Skuliła się cała i podała do tyłu, jakby pragnąc uciec w głąb mieszkania. Jeszcze jej nie widział. Spostrzegł dopiero wówczas — kiedy znalazł się o krok.

Nie zwolnił jednak. Minął ją bez słowa, niknąc za węgłem domu. W przelocie zdążyła tylko zobaczyć czarniawą, wykrzywioną grymasem nienawiści twarz.

Przymknęła na ułamek sekundy oczy. Trzęsło nią tak, jakby miała febrę.

— Krzysztof... — wykrztusiła półgłosem — Krzysztof...

Od furtki dobiegł krzyk. Poraził ją, sparaliżował, przykuł do miejsca. Ostry, przenikliwy. Resztą świadomości zrozumiała: Ewa. Co z Ewą?

Zupełnie instynktownie, czując opadającą na mózg mgłę pobiegła w tamtym kierunku. Nogi miała, jak z ołowiu.

Jasna sukienka zniknęła gdzieś. Rozejrzała się rozpaczliwie...

Przed nią, w odległości paru zaledwie metrów — jasna plama. Tuż przy ziemi...

Podbiegła. W otwartej furtce klęczała Ewa. Drżąc konwulsyjnie pochylała się nad wielkim, kościstym mężczyzną w impregnowanym płaszczu, leżącym w jakiejś dziwnej, skulonej pozycji z twarzą w marcowym błocie.

Za gardło chwycił Krystynę okrutny, nieludzki szloch. Zanim schyliła się wiedziała już. To był Roman Tur.

ROZDZIAŁ TRZECI

1

Właściwie to mieszkanie przy Żurawiej nic a nic się nie zmieniło. Te same zakurzone meble, te same obrazy na dawno niemalowanych ścianach.

„I ja jestem taki sam — pomyślał z goryczą Górski — po prostu jeden z mebli". Postał chwilę przy oknie, popatrzył na widniejące po drugiej stronie ulicy ruiny, zakręcił na pięcie, usiadł w fotelu. Zaczynało się już zmierzchać. Niebo powoli szarzało, od strony Marszałkowskiej dobiegał odgłos tramwajowych dzwonków.

Czuł się zmęczony i zgorzkniały. Zdawało mu się, że otacza go pustka. W domu było nudno, to prawda, ale nie potrafił sobie znaleźć miejsca, rozmowy denerwowały go, stał się zgryźliwy i nieprzyjemny. Na dodatek zaś — jak zwykle w październiku łamało go w stawach, kaszlał ustawicznie, przychodziły doń często bóle głowy.

Zapalił papierosa, zaciągnął się dwa razy dymem, zdusił go na popielniczce.

Samopoczucie miał podłe. Bez istotnych zresztą przyczyn, to musiał przyznać obiektywnie. Po prostu pogoda. Plucha, deszcz. Jesień. No i to, że nie ma do kogo otworzyć ust. Niby ludzie bliscy, rodzina, ale trudno z nimi znaleźć wspólny język.

Dzieci już dorosły, Krystyna w przyszłym roku skończy chemię, też jej nie idzie tak, jak powinno iść, ma swoje zmartwienia i kłopoty, niepotrzebnie gryzie się tym Horodeckim.

Uśmiechnął się blado na wspomnienie pewnego jesiennego popołudnia, kiedy tu w tym samym pokoju, siedział naprzeciw niego młodziutki, smukły jak trzcina podporucznik, który naciągnął go później na sto złotych. Dokładnie dziesięć lat temu! Na świecie tyle się zmieniło, a jednocześnie tyle rzeczy pozostało bez zmian! O Horodeckim już nie myśli, za to utkwił on w sercu Krystyny.

Wybory „made in USA“

Prof. Du Bois, znany historyk amerykański, który w 1950 r. kandydował do senatu, stwierdził na podstawie własnych smutnych doświadczeń w sformułowaniu lakonicznym lecz jakże dosadnym:

„Każdy, kto myśli, że pieniądze nie kupują wyborów w Ameryce, jest głupcem“.

Propagandowa tromtadracja, usiłująca przedstawić Stany Zjednoczone jako wielką ojczyznę „prawdziwej demokracji“ oszukuje już jednak coraz mniej wyborców. Coraz jaśniej widzą oni, że „wybory made in USA“ są szopką, że stanowiska polityczne dostają się w ręce najbardziej zbrukane pieniężnymi machinacjami w drodze targów nieudolnie maskowanych wrzaskiem kampanii wyborczej, używającej całkowicie już wyzutych z wartości sloganów. Wymowną odpowiedzią narodu amerykańskiego na praktyki wyborcze oligarchicznych politykierów USA jest fakt, że w ostatnich wyborach frekwencja wyszła nie wiele ponad 40 procent.

Naród amerykański staje znów w obliczu wyborów prezydenckich. Atmosferę, jaka towarzyszy wydarzeniom poprzedzającym ten akt, określają w sposób wymowny głosy prasy amerykańskiej, tym wymowniejszy, że prasy reakcyjnej, której nikt nie posądzi o sprzyjanie szerokim masom ludowym.

Reakcyjny dziennik amerykański „New York Daily Mirror“ podaje cenną informację o zjazdach przedwyborczych, informację, która wykazuje, że na wstępie cytowany aforyzm Du Bois nie jest czczym frazesem:

„Różne są obliczenia kosztów kampanii przed zjazdem i kosztów samego zjazdu, trwającego tydzień w Chicago. Najniższe obliczenia, jakie słyszeliśmy, podają 20 milionów dolarów, co czyni z prezydentury przedmiot kupna na wąskim rynku“.

A oto „doniosłość“ zjazdu, opłacona tak wysoką ceną, określona przez znaną publicystkę Annie O'Hare Mc Cormick w „New York Times“:

„Prawdziwa robota na zjazdach prowadzona jest w pokojach, gdzie zbierają się komitety. Rzecz jest zdecydowana zanim przewodniczący uderzył młotkiem i obliczył głosy“.

Wybrani oficjalnie na zjazdach swych partii kandydaci na prezydenta — Eisenhower i Stevenson nie mają chyba złudzeń, że wybrano ich dla ich zasług. Cóż dopiero mówić o ludzie amerykańskim kiedy również i prasa reakcyjna atmosferę zjazdową maluje bez osłonek. Można by zadać pytanie, komu potrzebny jest ten harmider. Odpowiedź ciśnie się sama na usta: potrzebna jest zasłona dymna, która by zakryła śmietnik zjazdowej kampanii. I dlatego wyglądało tak, jak pisze np. Marquis Childs w „Washington Post“:

„Tym, którzy widzieli, co się dzieje na zjeździe, może się wydawać, że zjazd przypomina wschodni jarmark. Trudno sobie wyobrazić, aby gdziekolwiek z wyjątkiem domu wariatów można było wymyśleć tego rodzaju rozrywki“.

A inny dziennikarz, Robert Ruark, pisze:

„To nie wygląda na uroczyste zgromadzenie, mające wybrać człowieka, który mógłby stanąć na czele narodu... Wygląda to jak czas karmienia zwierząt w zoologicznym ogrodzie dla idiotów“.

Przed 32 laty reakcyjny dziennikarz amerykański Carl Schriftgasser z okazji ówczesnego zjazdu przedwyborczego pisał:

„Prezydentura była na sprzedaż. Chicago zapchane było geszefciarzami, którzy mając kieszenie wypchane forsą, gotowi byli kupić główną stawkę w wyborach“.

„Demokratyczne wybory“ made in USA nikogo więc już uczciwego i myślącego nie oszukują. Ktokolwiek by zasiadł na fotelu prezydenckim, będzie wiadomo, że fotel ten został na okres kadencji wykupiony za dolary przez jedną grupę geszefciarzy od drugiej grupy geszefciarzy przy łaskawej aprobacie nadrzędnej grupy geszefciarzy.

*

Wkrótce i my staniemy w obliczu doniosłego aktu, wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale w jakiejże innej atmosferze, od tej, która nad wyborami kandydatów w krajach kapitalistycznych rozpościera widmo kupieckiej spekulacji.

Art. 33 naszej ordynacji wyborczej mówi:

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

W art. zaś 36 czytamy:

Organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, i żołnierzy w jednostkach wojskowych.

W atmosferze zaufania do własnych, przez nas samych wysuniętych kandydatów, a nie kandydatów pieniądza, w atmosferze powagi, doceniając ważność aktu wyborczego złożymy swe głosy dla dobra każdego z nas z osobna i dla dobra nas wszystkich.

Zaiste ma rację „Głos Ameryki“. Jakże dalecy jesteśmy od „doskonałego wzoru demokracji“ burżuazyjnej, która jarmarkiem i zgiełkiem niewybrednej kampanii wyborczej musi pokrywać wyborcze oszustwa. Po prostu — dwa światy. (kk)

Remontujemy szkoły



Dzięki znacznym środkom materialnym przeznaczonym przez państwo oraz dużym wysiłkom terenowych rad narodowych i ofiarnej współpracy komitetów rodzicielskich, wszystkie szkoły podstawowe na terenie całego kraju objęte zostały remontami i naprawami.

Na zdjęciu: Przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej w Gostyninie sprawdzają stan budynku 7-klasowej szkoły podstawowej w Sierakówku, gm. Skrzany, po przeprowadzonym generalnym remoncie.

Foto — CAF

Omawiamy ordynację wyborczą

Bezpośrednie

— Wybory do Senatu wg ordynacji z 1935 roku odbywały się w ten sposób, że obywatele uprawnieni do głosowania (tj. posiadający dyplomy naukowe, lub odznaczenia państwowe, zajmujący wysokie stanowiska urzędnicze itp.) wybierali elektorów, którzy z kolei dokonywali wyboru 2/3 ogólnej liczby senatorów (pozostałą 1/3 senatu mianował Prezydent).

— Prezydenta Stanów Zjednoczonych wybierają elektorzy powołani drogą wyborów powszechnych.

— „Ludność — pisał w 1927 r. senator Jan Stecki — nie może ani prawnie, ani faktycznie, chyba siłą wydobyć się spod wszechwładzy raz wybranego parlamentu, gdy odwrotnie on sam, jak mieliśmy przykład na pierwszym Sejmie polskim, robi co mu się podoba i dopóki mu się podoba, traktując kraj jak podbitą prowincję“.

— Wg ordynacji z r. 1935 kandydatów na posłów wysuwały tzw. zgromadzenia okręgowe, złożone z samych mianowańców sanacyjnych i działające pod przewodnictwem mianowanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych komisarza wyborczego. Wyborcy mogli się wypowiedzieć jedynie „za“ lub „przeciw“, tak wyznaczonemu kandydatowi.

Bezpośredniość wyborcza, jak zresztą wszystkie inne demokratyczne zasady polityczne, jest w ustroju kapitalistycznym pojęciem bardzo względnym i rozciągliwym. Względnym tzn. względem jednych — uprzywilejowanych — znajduje ona zastosowanie, względem innych zaś bezpośredniość jest zastępowana przez instytucje elektorów. Rozciągliwość bezpośredniości w państwach burżuazyjnych polega na cynicznym podciąganiu pod ten termin również pośredniego systemu wyborczego. I tak np. w zakresie wyborów sejmowych faszystowska ordynacja z 1935 r. wprowadzała zamaskowaną pośredniość w formie mianowania przez Ministra Spraw Wewnętrznych zgromadzeń okręgowych wystawiających kandydatury na posłów. W ten oto prosty sposób obywatel mógł jedynie głosować „bezpośrednio“ na sanacyjnych mianowańców. Wybory pośrednie zawsze i wszędzie miały i mają antyludowy, wsteczny, reakcyjny charakter. Wybory pośrednie — jawnie lub zamaskowanie — mają na celu ograniczenie wpływu mas na życie polityczne państwa przez ograniczenie grona elektorów, przez wprowadzenie dwóch sił wyborczych w formie dwustopniowości wyborów, a wreszcie przez uniemożliwienie wyborcy bezpośredniego wypowiadania się w głosowaniu.

Wszystko to służyło interesom silnych ekonomicznie i politycznie klas posiadających, z których grona rekrutowali się elektorzy — owi super-obywatele uprawnieni do wybierania „reprezentacji“ narodu. Jak zwykle w demokracji formalnej — antydemokratyczną treść wyborów pośrednich ukrywano za mgłą frazesów o demokracji i powszechności wyborczej.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybory są w treści i formie bezpośrednie. Fundamentem bezpośredniości wyborczej jest w pierwszym rzędzie art. 80 Konstytucji („Wybory do Sejmu oraz do rad narodowych są powszechne, równe, BEZPOŚREDNIE i odbywają się w głosowaniu tajnym“), a następnie przepisy ordynacji wyborczej:

I. „głosować można tylko osobiście“ (art. 5 Ordynacji);

II. „prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego“ (art. 33 ordynacji);

III. „organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych“ (art. 36 ordynacji);

IV. „posłowie są wybierani w okręgach wyborczych“ (art. 9 ordynacji).

Jak widać ordynacja wyborcza zabezpiecza faktyczną bezpośredniość wyborów w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko przez wyeliminowanie wszelkich jawnych form wyborów pośrednich (jak to np. było z wyborami do Senatu w latach 1935-39), lecz również i przez to, że wprowadza sposób głosowania na określonego kandydata w danym okręgu, kandydata, którego wyborca może poznać i ocenić, którego wreszcie może skreślić z listy kandydatów (art. 55 pkt. 1 ordynacji). Ponadto wyrazem bezpośredniości wyborów jest sposób wystawiania kandydatów na posłów, pozwalający na zgłaszanie ich przez zebranie gromadzkie, zebrania w zakładach pracy itp.

Wybory bezpośrednie służą w naszej Ojczyźnie interesom mas ludowych, realizują w praktyce zasadę ludowładztwa, stanowią jeden z czynników faktycznego udziału w decydowaniu o losach państwa przez lud pracujący miast i wsi.

(aha)

WITAMY

sierpniowe konferencje nauczycielskie

Wakacje dobiegają końca. Zbliża się początek nowego roku szkolnego. Wytworzył się nowy styl pracy. Wzorem kilku ostatnich lat ubiegłych nauczycielstwo pierwsze wychodzi na start, by w długodystansowym marszu zdecydowanym krokiem poprowadzić młodzież do zwycięstwa. Konferencje sierpniowe z roku na rok staja się coraz lepszą formą mobilizacji wszystkich sił i środków dla zapewnienia możliwie najlepszych warunków pracy młodzieży i nauczycielstwa. Jaki jest poziom konferencji sierpniowych, taka mniej więcej całoroczna praca i podobne do niej ostateczne wyniki.

Wychowawcy młodego pokolenia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie idą już samotnie w oderwaniu od mas pracujących. Dziś wszyscy razem maszerują zwartymi kolumnami, w jednolitym froncie narodowym, maszerują w jasną, świetlaną przyszłość Polski Socjalistycznej. Otacza ich miłość dziatwy i młodzieży. Towarzyszy im szacunek i uznanie całego społeczeństwa. Na powitanie maszerujących bojowników oświaty wychodzą nie frazesy bez pokrycia, lecz długie szeregi wykonanych czynów. Oto dziesiątki tysięcy szkół wyremontowanych i odnowionych w socjalistycznym współzawodnictwie wita radośnie swych opiekunów.

Dziesiątki milionów nowych podręczników bogactwem swej treści i pięknem formy budzą zadowolenie nawet najbardziej wymagających pedagogów. Tysiące nowych przyrządów i najrozmaitszych pomocy naukowych przyciąga wzrok przechodniów ku oknom wystawowym. Wszystko to razem wzięte stanowi potężną broń, jaką społeczeństwo pod troskliwym kierownictwem swej władzy ludowej pieczołowicie w ciągu długiego czasu nagromadziło, a teraz powierza z pełnym zaufaniem nauczycielstwu celem ułatwienia mu walki o osiągnięcie jak najlepszych wyników nauczania, wychowania oraz przygotowania zawodowego wysoko kwalifikowanych kadr rozwoju naszego przemysłu.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Nasze społeczeństwo dobrze już rozumie doniosłą rolę ciągłej, systematycznej i harmonijnej współpracy z nauczycielstwem w jego trudnym i odpowiedzialnym zadaniu właściwego wychowania młodego pokolenia.

Wśród tych wszystkich pomocy najcenniejszym skarbem jest osobista moralna postawa naszej młodzieży, jej zapał i chęć do nauki, jej pracowitość i wytrwałość w walce z trudnościami. Bardzo słuszną w pracy wychowawczej jest pomoc harcerstwa i ZMP, jako najwierniejszych i niezawodnych sprzymierzeńców nauczycielstwa.

Niechaj więc nauczycielstwo, mobilizując swoje własne siły do całorocznej walki, odczuwa stale we wszystkich tych poczynaniach szczerą, rzetelną i skuteczną pomoc całego społeczeństwa.

Niechaj duch Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niepodzielnie zapanuje nad życiem naszych szkół i niech swym jasnym blaskiem opromieni ich wszystkie trudy i troski.

Niechaj uchwały VII Plenum KC PZPR o umasowienu spójni między miastem i wsią staną się drogowskazem wszelkich poczynań wychowawczych.

Niechaj wspaniałe osiągnięcia Młodych Budowniczych Polski Ludowej podsumowane w dniach Zlotu staną się udziałem i własnością całej naszej młodzieży

Niech uroczyste Ślubowanie Zlotowe nie tylko stokrotnym echem odbije się po całej polskiej ziemi, ale niech również przyoblecze się w realne kształty czynu, który trwa...

Niechaj uchwała ZG ZMP o objęciu szefostwa nad Lotnictwem Polskim zespoli całą naszą młodzież w jedną nierozerwalną całość z naszymi powietrznymi siłami zbrojnymi w służbie pokoju, socjalizmu i szczęścia ludu pracującego.

Nasza dzielna młodzież, która na podstawie nowej ordynacji wyborczej po raz pierwszy w historii narodu z ław szkolnych pójdzie do urn wyborczych, niechaj rozwija się i dojrzewa w pełni świadomości jako pełnoprawny współgospodarz kraju.

Budzenie słusznej dumy w umysłach młodzieży z dotychczasowych osiągnięć, entuzjazmowanie nowymi, coraz wspanialszymi perspektywami najbliższej przyszłości, rozpalanie płomiennej miłości Ludowej Ojczyzny, miłość pokoju i twórczej pracy oraz krzewienie idei braterstwa i przyjaźni między narodami, a równocześnie potęgowanie odrazy do zbrodniczych praktyk ludobójców i podpalaczy świata — niechaj się staną codziennym, świętym obowiązkiem wychowawcy, tytułem honoru i czci każdego nauczyciela.

Na powitanie nauczycielskich konferencji sierpniowych tę skromna, lecz z serca płynącą wiązankę życzeń składamy na trwałych fundamentach potęgi i szczęścia naszej ukochanej Ludowej Ojczyzny.

Z badań nad początkiem Państwa Polskiego

Czwarty rok badań nad początkami państwa polskiego przebiega pod znakiem wytężonych prac wykopaliskowych, których celem jest prześledzenie procesu formowania się społeczeństwa klasowego i kształtowania aparatu państwowego na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza. Uczonych naszych interesuje głównie wiek X i XI, jednak celem uzyskania pełniejszego obrazu tego okresu, sięgają oni w swoich badaniach aż do wieku I przed n. e., kiedy to dokonał się przełom w rozwoju sił produkcyjnych związany z wyparciem brązu przez żelazo.

W tej trudnej pracy odkrywczo-badawczej naukowcy polscy korzystają z wielkich osiągnięć przodującej nauki radzieckiej. Profesorowie Akademii Nauk ZSRR, którzy bawili w Polsce w roku ubiegłym na licznych wieczorach dyskusyjnych podzielili się swymi doświadczeniami naukowymi.

Z końcem lipca 1952 r. rozpoczęło pracę około 20 ośrodków badań terenowych, m. in. w woj. poznańskim, wrocławskim i gdańskim. Na podkreślenie zasługuje zespołowość prowadzonych prac odkrywczych, czego wyrazem są liczne konferencje i narady robocze. O przebiegu prowadzonych badań informują nas sprawozdania kierownictwa i opracowania naukowe.

Spośród przygotowywanych wydawnictw ukazały się nakładem Państwowego Muzeum Archologicznego w Warszawie „Materiały Wczesno-Średniowieczne“ t. I oraz wspólnie z Polskim Towarzystwem Prehistorycznym „Materiały do dziejów osadnictwa Wielkopolski“ prof. dr W. Hensla, „Badania nad Polskim Średniowieczem“ prof. dr A. Gieysztora. W ciągu najbliższych tygodni ukaże się praca zbiorowa pt. „Studia Wczesno-Średniowieczne“.

Nowe wydawnictwa naukowe

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem akademickim zwracamy uwagę na następujące pozycje, wydane przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe z zakresu **historii, ekonomii i prawa:**

Dr Stanisław Arnold, prof. UW — GEOGRAFIA HISTORYCZNA POLSKI. Str. 112, cena zł 9,30.

Dr Włodzimierz Brus, dr Maksymilian Pohorille, prof. SGPiS — ZARYS EKONOMII POLITYCZNEJ SOCJALIZMU. Skrypt wykładów. Część I, wyd. 2, str. 380, cena zł 12,80.

W. Diaczenko — FINANSE RADZIECKIE W PIERWSZEJ FAZIE ROZWOJU PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO. Tłumaczył z języka rosyjskiego prof. dr Jerzy Lubowicki. Red. prof. dr Leon Kurowski. Część I — 1917—1925. Str. 527, cena zł 39.20.

GEOGRAFIA GOSPODARCZA. Część II. Praca zespołowa katedry geografii ekonomicznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie pod red. dra **Mieczysława Fleszara,** prof. SGPiS. Str. 184, cena zł 13.10.

STAN I ZADANIA NAUK EKONOMICZNYCH W POLSCE. Materiały Sekcji Nauk Ekonomicznych I Kongresu Nauki Polskiej. Str. 192, cena zł 10,30.

RACHUNKOWOŚĆ — PODSTAWY. — Praca zbiorowa pod red. prof. dra **Stanisława Skrzywana.** Skrypt dla I roku studiów wyższych szkół ekonomicznych. Str. 112, cena zł 8,05.

Dr Stanisław Skrzywan, prof. SGPiS — RACHUNKOWOŚĆ W PRZEMYŚLE. — Część II. str. 158, cena zł 11.40.

PRAWO ADMINISTRACYJNE. Część I. Praca zespołowa pod red. dra **Maurycego Jaroszyńskiego,** prof. UW. Str. 158, cena zł 11,30.

PRAWO ADMINISTRACYJNE. Cz. II. Praca zespołowa pod red. dra **Maurycego Jaroszyńskiego,** prof. UW. Str. 216, cena zł 15,45.

Dr Jakub Sawicki, prof. UW — WYBÓR TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH Z HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO. Tom I, część I. Stron 264, cena zł 18.90.

Dr Jakub Sawicki, prof. UW. — WYBÓR TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH Z HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO. Tom I, część II. Stron 168, cena zł 12,75.

Noty Rządu ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji

w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

(Dokończenie ze str. 2)

republice federalnej i w zachodnich sektorach Berlina. Kroki te pogłębiają samowolne rozbicie Niemiec.

Rząd St. Zjednoczonych pragnie podkreślić, że porozumienia podpisane niedawno z Republiką Federalną umożliwiają Niemcom szerokie i nieskrępowane zjednoczenie się z innymi narodami Europy. Rząd St. Zjednoczonych, jak już podkreślał w nocie z 13 maja, nie może dopuścić do tego, aby Niemcy pozbawione zostały podstawowego, przysługującego każdemu wolnemu i równemu narodowi prawa do jednoczenia się z innymi narodami w celach pokojowych.

Ponadto porozumienia te potwierdzają wolę trzech mocarstw i Republiki Federalnej przyczynienia się do zjednoczenia Niemiec i w sposób jasny zastrzegają prawo trzech mocarstw co do pokojowego uregulowania problemu Niemiec jako całości, uregulowania, które zostanie w sposób nieskrępowany osiągnięte między czterema mocarstwami, a rządem ogólno-niemieckim.

7 Pragnąc uniknąć dalszej zwłoki, rząd St. Zjednoczonych wspólnie z rządem francuskim i rządem Zjednoczonego Królestwa oraz po konsultacji z niemieckim rządem federalnym i z niemieckimi władzami Berlina, proponuje, aby w najbliższym czasie odbyła się konferencja przedstawicieli czterech mocarstw pod warunkiem, rzecz jasna, iż cztery rządy zgadzają się na przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech, jak to stwierdza par. 4 niniejszej noty, oraz na udział wolnego rządu niemieckiego w rokowaniach w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego. Celem takiej konferencji będzie osiągnięcie porozumienia w pierwszej sprawie, która winna być uregulowana, jeśli pożądany jest dalszy postęp — a mianowicie w sprawie składu i funkcji komisji badawczej, mającej ustalić, czy istnieją warunki niezbędne dla wolnych wyborów, rząd St. Zjednoczonych proponuje aby przedstawiciele rozpatrzyli:

a) dobór członków komisji w taki sposób, aby zapewnić jej bezstronność;

b) funkcje komisji, mając na uwadze zapewnienie jej całkowitej niezależności przedkładania zaleceń czterem mocarstwom;

c) pełnomocnictwa komisji w zakresie przeprowadzania dochodzeń w warunkach całkowitej swobody i bez ingerencji z zewnątrz.

8 Dla przeprowadzenia wolnych wyborów konieczne jest również osiągnięcie porozumienia w sprawie programu dotyczącego utworzenia rządu ogólno-niemieckiego, jak to proponuje par 11(4) noty rządu St. Zjednoczonych z 13 maja.

Mając to na uwadze rząd Stanów Zjednoczonych ponawia swą propozycję w sprawie rozpatrzenia przez przedstawicieli czterech mocarstw dalszych ważnych problemów. Gdy porozumienie takie zostanie osiągnięte, powstanie możliwość przystąpienia do zjednoczenia Niemiec.

9 Ponieważ rząd radziecki niejednokrotnie wyrażał życzenie odbycia jak najszybciej konferencji zamiast wymiany not, rząd Stanów Zjednoczonych ma nadzieję, że niniejsza propozycja będzie dla rządu radzieckiego możliwą do przyjęcia.

Nota rządu ZSRR z dn. 23 sierpnia 1952 r.

W związku z notą rządu USA z dnia 10 lipca br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1 W swej nocie z dnia 24 maja podobnie jak w swoich poprzednich notach, rząd radziecki proponował rządowi USA, jak również rządom Wielkiej Brytanii i Francji przystąpić niezwłocznie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Aby ułatwić rozwiązanie tych zagadnień, rząd radziecki już 10 marca przedstawił do wspólnego rozpatrzenia przez cztery rządy — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wyrażając przy tym gotowość omówienia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie. Jednakże jak wiadomo, rząd USA oraz rządy Wielkiej Brytanii i Francji uchyliły się od bezpośrednich rokowań ze Związkiem Radzieckim we wspomnianych wyżej kwestiach.

Nota rządu USA z dnia 10 lipca świadczy o tym, że trzy rządy nadal odwlekają omówienie takich ważnych zagadnień jak sprawa przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego.

2 Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przeciągając wymianę not z rządem radzieckim w sprawie Niemiec, weszły w zmowę z rządem Adenauera.

Gwałcąc brutalnie układ poczdamski, rządy trzech mocarstw 26 maja zawarły z rządem bońskim tzw. „układ" separatystyczny nazwawszy go konwencją o stosunkach między trzema mocarstwami zachodnimi a Niemiecką Republiką Federalną, a w ślad za tym dnia 27 maja podpisany został w Paryżu „układ" o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej". Rządy, które podpisały te „układy" raz jeszcze wykazały, że nie są bynajmniej zainteresowane ani w zjednoczeniu Niemiec ani w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, lecz że ich celem jest utrwalenie i pogłębienie rozbicia Niemiec, jak również związanie Niemiec zachodnich i organizowanej przez rządy trzech zachodnich mocarstw armii zachodnio niemieckiej z blokiem północno - atlantyckim oraz pełniejsze wykorzystanie Niemiec zachodnich dla agresywnych celów tego bloku.

Separatystyczny „układ" boński między USA, Wielką Brytanią i Francją a rządem Adenauera stanowi otwarty sojusz wojskowy, mający jawnie agresywne cele. „Układ" ten legalizuje odrodzenie militaryzmu niemieckiego, utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najemnej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Ujmujemy w cudzysłów słowo „układ", gdyż separatystyczny „układ" boński nie został przyjęty swobodnie przez Niemców z Niemiec zachodnich, został on narzucony Niemcom zachodnim wbrew woli narodu niemieckiego.

Rządy trzech mocarstw starają się wszelkimi sposobami ukryć przed narodem niemieckim charakter separatystycznego „układu" bońskiego, który jest wrogi wobec jego interesów narodowych i niebezpieczny dla sprawy pokoju. Usiłują one przy tym przedstawić sprawę tak, jak gdyby ten „układ" otwierał dla Niemiec „możność szerokiego i swobodnego jednoczenia się z innymi narodami Europy", chcą wywołać przekonanie, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą rzekomo do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który — według ich deklaracji — „powinien rozporządzać niezbędną wolnością działania i pełnomocnictwami, przysługującymi rządowi". Jednakże treść separatystycznego „układu" bońskiego pozostaje w nieprzejednanej sprzeczności z tymi zapewnieniami.

Jak widać z tekstu separatystycznego „układu" bońskiego, rządy trzech mocarstw zachodnich zapewniły sobie w całej rozciągłości tzw. „specjalne prawa", motywując to szczególnymi cechami międzynarodowej sytuacji Niemiec. Owe „specjalne prawa" dają rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji nieograniczoną możność rozmieszczania swych wojsk na terytorium Niemiec zachodnich oraz wprowadzania w dowolnym czasie, według swego uznania, stanu wyjątkowego w Niemczech zachodnich i ujmowania w swe ręce całej pełni władzy.

Rządy USA, jak również rządy Wielkiej Brytanii i Francji zapewniły sobie przez ten „układ" prawo szerokiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Niemiec zachodnich aż do użycia sił zbrojnych mocarstw okupacyjnych w celu narzucania Niemcom zachodnim swego dyktatu.

Wszystko to świadczy o tym, że separatystyczny „układ" boński nie tylko nie daje Niemcom możności dalszego swobodnego rozwoju, jak to twierdzi rząd USA w swej nocie z 10 lipca, lecz wyklucza taką możliwość, pozostawiając Niemcy zachodnie w stanie zupełnego podporządkowania i w zależności od władz okupacyjnych, tak samo jak było to przy statucie okupacyjnym.

3 Uchylając się od bezpośrednich rokowań w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego, rząd USA, w celu zamaskowania swego stanowiska, wysuwa w swej nocie z dnia 10 lipca kwestię gwarancji, jakie mają być udzielone przez cztery mocarstwa co do tego, że rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów, będzie miał nieodzowną wolność działania w okresie przed wejściem w życie traktatu pokojowego.

Nie może być jednak mowy o żadnej „wolności działania" rządu ogólnoniemieckiego, skoro istnieje separatystyczny „układ" boński, zawierający art. 7, z którego wynika wręcz, że sama możliwość utworzenia zjednoczonych Niemiec uwarunkowana jest bezwzględnym zachowaniem przez rządy trzech mocarstw zachodnich wszystkich przywilejów, które przewiduje „układ" boński, a które pozbawiają Niemcy państwowej niepodległości i samodzielności.

Oczywiste jest, że rząd USA, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, podpisując separatystyczny „układ" boński, nie dąży w istocie rzeczy do zjednoczenia Niemiec, do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, do udzielenia mu rzeczywistej wolności działania. Poruszona w nocie rządu USA z dnia 10 lipca kwestia gwarancji „wolności działania" dla przyszłego rządu ogólnoniemieckiego jest obłudnym frazesem mającym przesłonić dążenia rządów trzech mocarstw zachodnich do całkowitego podporządkowania sobie Niemiec w swych agresywnych celach.

Ponieważ rząd USA wysuwa w nocie z dnia 10 lipca kwestię gwarancji swobodnej działalności rządu ogólnoniemieckiego, co związane jest bezpośrednio ze sprawą pełnomocnictw rządu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki uważa za rzecz konieczną przypomnieć, że stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie zostało wyczerpująco przedstawione w jego nocie z dnia 24 maja.

Nota ta stwierdza: „Co się tyczy rządu ogólnoniemieckiego i jego pełnomocnictw, to oczywiste jest, że rząd ten również powinien kierować się postanowieniami poczdamskimi, a po zawarciu traktatu pokojowego — postanowieniami traktatu pokojowego, który powinien służyć ustanowieniu trwałego pokoju w Europie".

Wynika to wprost z układu poczdamskiego, który określił zasady, na których powinno być zbudowane państwo niemieckie, — miłujące pokój. demokratyczne, niezawisłe, jednolite państwo niemieckie. Cała działalność rządu USA w Niemczech zachodnich pozostaje w jawnej sprzeczności z tymi zasadami.

W związku z tym rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zaznaczyć, że rząd USA interpretuje w opaczny sposób fakt powołania się rządu radzieckiego w nocie z dnia 24 maja na uchwały poczdamskie, przedstawiając sprawę tak, jak gdyby w tej nocie miano na myśli „przywrócenie czterostronnego systemu kontroli", chociaż w rzeczywistości w nocie rządu radzieckiego z dnia 24 maja mówi się nie o przywróceniu czterostronnego systemu kontroli, lecz o konieczności przestrzegania zasad układu poczdamskiego, dotyczących odbudowy Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, miłującego pokój państwa demokratycznego.

4 Rząd USA w nocie z dnia 10 lipca porusza znów kwestię prawa narodu niemieckiego do jednoczenia się z innymi narodami w celach pokojowych i zawierania odpowiednich porozumień. Co się tyczy tej sprawy, to rząd radziecki w nocie z dnia 9 kwietnia zwracał już uwagę na figurujące w radzieckim projekcie „podstaw traktatu pokojowego" postanowienie, że Niemcy obowiązane są „nie zawierać żadnych koalicji lub sojuszów wojskowych, wymierzonych przeciwko któremukolwiek mocarstwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom". Jak zupełnie wyraźnie widać, postanowienie to w żadnej mierze nie naraża na szwank prawa Niemiec do łączenia się z innymi narodami w celach pokojowych. Jednakże to postanowienie wyklucza możliwość łączenia się Niemiec z takimi ugrupowaniami, jak np. blok północnoatlantycki, który zmierza do celów agresywnych i którego działalność stanowi groźbę rozpętania nowej wojny światowej. Rząd radziecki uważa nadal, że w takim postanowieniu nie ma niedopuszczalnego ograniczenia suwerennych praw państwa niemieckiego, i że takie postanowienie jest zgodne z porozumieniami czterech mocarstw w sprawie Niemiec i odpowiada w całej pełni zarówno interesom wszystkich sąsiadujących z Niemcami państw, jak i w równym stopniu interesom narodowym samych Niemiec.

5 Rząd Stanów Zjednoczonych w nocie z 10 lipca porusza sprawę wprowadzanych obecnie w życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej zarządzeń, dotyczących wzmocnienia jej bezpieczeństwa oświadczając, że zarządzenia te rzekomo „pogłębiają rozbicie Niemiec" i że zmierzają one jakoby do zapobieżenia kontaktowi między Niemcami, mieszkającymi w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Niemczech zachodnich .

Tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Jak wiadomo, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podawał do powszechnej wiadomości, że wymienione zarządzenia zostają wprowadzone w życie na prośbę ludności, która ponosi szkody ze strony szpiegów, dywersantów, terrorystów i przemytników, nasyłanych z zachodnich stref Niemiec w celach prowokacyjnych, co pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną w Niemczech zachodnich polityka remilitaryzacji i wciągania Niemiec zachodnich do przygotowywania nowej wojny.

6 W odpowiedzi na propozycję rządu radzieckiego zawartą w nocie z 24 maja w sprawie bezzwłocznego przystąpienia do wspólnego omówienia zagadnień, dotyczących traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, iż uważa opracowanie niemieckiego traktatu pokojowego za rzecz niemożliwą, dopóki nie będzie utworzony rząd ogólnoniemiecki, i że wskutek tego trzeba się obecnie ograniczyć jedynie do utworzenia komisji badawczej dla Niemiec.

Jednakże takie twierdzenie nie jest zgodne z porozumieniem poczdamskim, w myśl którego Rada Ministrów Spraw Zagranicznych ma obowiązek „przygotowania pokojowego uregulowania dla Niemiec, z tym, ażeby odnośny dokument został przyjęty przez odpowiedni do tego celu rząd niemiecki, gdy taki rząd będzie utworzony".

Rząd radziecki uważa, że odmowa rządu Stanów Zjednoczonych, jak również rządów Wielkiej Brytanii i Francji opracowania traktatu pokojowego z Niemcami, dopóki nie zostanie utworzony rząd ogólnoniemiecki, — jest pozbawiona wszelkich podstaw. Odkładanie na nieokreślony długi czas rozpatrzenia takich doniosłych zagadnień, jak sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jedności Niemiec, — jak to proponują rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, — byłoby niesłuszne i niczym nieusprawiedliwione.

Jak widać, propozycje rządu Stanów Zjednoczonych obliczone są na to, ażeby przewlekać w dalszym ciągu przez nieokreślony długi czas rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jedności Niemiec — i w konsekwencji utrzymać wojska okupacyjne w Niemczech na czas nieokreślony.

7 W sprawie składu komisji, mającej zbadać istnienie w Niemczech warunków dla przeprowadzenia powszechnych wolnych wyborów, stanowisko rządu radzieckiego zostało już przedstawione w jego notach z 9 kwietnia i 24 maja.

Rząd USA mówi o jakichś zaletach zbadania sytuacji w Niemczech przez komisję międzynarodową. Lecz propozycji stworzenia międzynarodowej komisji badawczej dla Niemiec i uczynienia w ten sposób z Niemiec obiektu badania — nie sposób rozpatrywać inaczej, niż jako obrazę narodu niemieckiego. Propozycję taką mogli wysunąć jedynie ci, którzy zapominają, że Niemcy w ciągu przeszło 100 lat żyły w warunkach ustroju parlamentarnego z powszechnymi wyborami i z zorganizowanymi partiami politycznymi, i że dlatego wobec Niemiec nie można wysuwać takich żądań, jakie zwykle są wysuwane wobec krajów zacofanych.

Jeśli zaś chodzi o skład komisji, mającej zbadać istnienie w Niemczech warunków przeprowadzenia powszechnych wolnych wyborów, to najbardziej obiektywną byłaby komisja utworzona za zgodą czterech mocarstw przez samych Niemców spośród Niemców — reprezentantów — powiedzmy — Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Bundestagu Niemiec zachodnich taka komisja, nie obrażając Niemców, byłaby jednocześnie pierwszym krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec.

Co się tyczy sprawy zbadania sytuacji w Niemczech w celu sprawdzenia, czy istnieją warunki przeprowadzenia wolnych wyborów ogólno-niemieckich, to jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że pierwszym zadaniem jest sprawdzenie, w jakim stopniu wykonywane są te decyzje konferencji poczdamskiej, których realizacja jest warunkiem rzeczywiście wolnych wyborów ogólnoniemieckich i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Taka decyzja konferencji poczdamskiej jest decyzją w sprawie demilitaryzacji Niemiec, aby — jak to powiedziano w uchwałach poczdamskich — „na zawsze zapobiec odrodzeniu lub reorganizacji niemieckiego militaryzmu i nazizmu", by „Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom lub utrzymaniu pokoju na całym świecie".

Taka decyzja jest realizacją głoszonych przez porozumienie poczdamskie zasad politycznych, dotyczących Niemiec, które nakazują: „zlikwidować partię narodowo-socjalistyczną i organizacje z nią związane oraz przez nią kontrolowane, rozwiązać wszelkie instytucje nazistowskie, zapewnić, aby nie odrodziły się pod żadną postacią oraz nie dopuścić do żadnej działalności lub propagandy nazistowskiej i militarystycznej".

Do takich zasad odnoszą się postanowienia konferencji poczdamskiej w sprawie „przygotowania się do ostatecznej odbudowy politycznego życia Niemiec na podstawach demokratycznych i do ewentualnej pokojowej współpracy Niemiec w życiu międzynarodowym".

8 Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji proponują zwołanie przedstawicieli czterech rządów w celu omówienia jedynie sprawy składu, funkcji i pełnomocnictw komisji dla sprawdzenia czy istnieją w Niemczech warunki niezbędne do przeprowadzenia wolnych wyborów. Można stwierdzić, że wymiana not w danej sprawie zbliżyła nieco punkty widzenia rządu radzieckiego z jednej strony i rządu USA jak również rządów Wielkiej Brytanii i Francji z drugiej. Lecz rząd radziecki nie widzi żadnych podstaw dla ograniczenia kręgu problemów, podlegających rozpatrzeniu na konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, jedynie do spraw, dotyczących wspomnianej wyżej komisji. Ograniczając krąg zagadnień, proponowanych do rozpatrzenia przez przedstawicieli wspomnianych czterech mocarstw i unikając omówienia najważniejszych problemów, dotyczących Niemiec, — rząd USA, jak również rządy Wielkiej Brytanii i Francji działają tak, jakby dążyły do tego, by konferencja przedstawicieli czterech mocarstw dała możliwie jak najmniejsze rezultaty lub w ogóle zakończyła się bez rezultatu.

Nie mniej jednak rząd radziecki gotów jest omówić na konferencji czterech mocarstw proponowaną przez rządy trzech mocarstw sprawę komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech. Lecz rząd radziecki uważa zarazem, że konferencja nie może i nie powinna ograniczyć się do omówienia tego tylko zagadnienia. Rząd radziecki uważa za konieczne by konferencja w pierwszym rzędzie omówiła takie ważne zagadnienia, jak traktat pokojowy z Niemcami i utworzenie rządu ogólno-niemieckiego.

Wychodząc z powyższego założenia, rząd radziecki proponuje zwołanie w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie w październiku rb., konferencji przedstawicieli czterech mocarstw z następującym porządkiem dziennym:

a) sprawa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami;

b) sprawa utworzenia rządu ogól no-niemieckiego;

c) sprawa przeprowadzenia wolnych ogólno-niemieckich wyborów i sprawa komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, kwestia składu tej komisji, jej funkcji, pełnomocnictw.

Rząd radziecki proponuje zarazem omówienie na tej konferencji czterech mocarstw sprawy terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Rząd radziecki proponuje również zaproszenie przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

SIERPIEŃ
26
WTOREK

DZIŚ: MB Częstochowskiej

JUTRO: Józefa

To i owo z Bydgoszczy

Gwiazdy w dzień



Niedzielny kiermasz szkolny na Pl. Wolności połączony był z pewnymi niespodziankami astronomiczno — ciemieniowymi Ustawiono bowiem na tym samym placu autentyczny szybowiec z okazji Tygodnia Lotnictwa. A ponieważ nie odgrodzono szybowca od publiczności młodzi zwolennicy aeronautyki zaczęli nim energicznie kiwać na wszystkie strony tak, że raz po raz ktoś z nazbyt zbliżonych do machiny powietrznej obrywał skrzydłem w ciemię, oglądając wszystkie gwiazdy w dzień. Ponadto wielu osobom manewrowanie linkami pokaleczyło ręce.

Lotnictwo to piękna rzecz. Natomiast niewłaściwe parkowanie sprzętu latającego powinno być wzbronione. (juk)

Prawo pięści



Z płaczem przybiegł do redakcji pewien młodzian 6-letni z ul. Chwytowo 6, skarżąc się na swoich współtowarzyszy zabaw w piasku. „To i owo" nie omieszka łootrzeć łez młodemu petentowi, który oświadczył, iż rzucają się nań dzieciaki podwórka, siniacząc mu łopatkami ciało. Podobno jest chłopczykiem grzecznym i nie zasługuje na takie traktowanie.

Interwencje mamusi u rodziców bojowej gromadki nie skutkują, gdyż ci są zwolennikami „prawa pięści" i uważają, iż w sprawy dzieci nie należy ingerować dopóty, dopóki jedno drugiemu głowy nie urwie. Potępiamy takie stanowisko rodziców wojowniczej gromadki z ul. Chwytowo 6! Chłopców używających do walki nieszlachetnie szpadelków i innych ostrych narzędzi radzimy od czasu do czasu przekładać na kolano i trzepnąć jak dywan! (ż-fa)

Fraszka

BYDGOSKIE TRAMWAJE

„Trójka" — „jedynka", „jedynka" — i „trójka",
To niedobrana u nas jest dwójka.
Zmarszczki starości powstaną na czole,
Zanim tramwajem dobrniesz na Okole!

Sęk.

WINOGRONA W DRODZE!

56 ton warzyw i owoców

zjadają codziennie mieszkańcy miasta

Jabłonie słabo obrodziły w tym roku

Świeże owoce i jarzyny to bardzo ważny składnik naszych codziennych posiłków. Mieszkańców Bydgoszczy zaopatrują w owoce i warzywa Ogrodnicze Zakłady Handlowe.

Jak nas poinformowano, w roku bieżącym nie ma trudności w zaopatrzeniu mieszkańców Bydgoszczy w ziemniaki. Już w tej chwili na składzie OZH znajduje się 180 ton ziemniaków, które OZH rozprowadza do zakładów zbiorowego żywienia, stołówek robotniczych, przedszkoli oraz zaopatrzeni będą mieszkańcy Bydgoszczy na okres zimowy. Również do kompetencji OZH należy zaopatrzenie gospoś w jarzyny.

Wzrost zaopatrzenia w jarzyny ulegnie obecnie dalszemu nasileniu ze względu, że zakończyły się prace żniwne i osoby które zakontraktowały jarzyny, zaczną je przywozić. Nie ma więc żadnej obawy o to, że jarzyn zabraknie!

Jak wykazuje statystyka, mieszkańcy Bydgoszczy konsumują dziennie 45 ton ziemniaków, 5 ton pomidorów oraz 6 ton jarzyn. W jarzyny te mieszkańców miasta zaopatrują bezpośrednio placówki handlu uspołecznionego PSS i MHD. Ilość konsumowanych owoców i nowalijek wzrasta z dnia na dzień.

Odczuwany jest jedynie w tej chwili brak jabłek. Trudność ta wynika z faktu, że w całym kraju jabłka w tym roku obrodziły słabo.

W tej chwili OZH prowadzą gospodarkę, która ma na celu obniżkę kosztów transportu a przez to bezpośrednią obniżkę ceny owoców i jarzyn. I tak od ub. soboty pomidory z 7,50 zł staniały do 6 zł za kg.

Ogrodnicze Zakłady Handlowe w tej chwili sprowadzają z Bułgarii i Węgier winogrona. We wrześniu w sklepach sprzedaży będziemy mogli kupować zagraniczne winogrona w cenie 20 zł za 1 kg. Winogron tych Bydgoszcz otrzyma kilka ton. Również we wrześniu br. OZH zajmą się rozprowadzeniem 500 kg miodu pszczelnego w cenie 57 zł za kg. (s)

PKO wzywa
kolegów do ofiarności na SFOS

Miesiąc wrzesień jest miesiącem odbudowy Warszawy. W zbiorowej ofiarności na rzecz stolicy nie zabraknie pracowników Oddziału Wojewódzkiego PKO w Bydgoszczy. — Koło Odbudowy Warszawy przy PKO podjęło zobowiązanie przekroczyć roczny plan zbiórkowy na SFOS o 200 zł drogą zorganizowania imprez artystycznych.

Równocześnie koło przy PKO wzywa do współzawodnictwa koła Odbudowy Warszawy przy Oddziale Wojewódzkim Banku Rolnego w Bydgoszczy. (FK)

Aha!

DOBRANOC!

CZŁOWIEK śpi leżąc na wznak lub na boku ze skurczonymi nogami. A zwierzęta? Badania ustaliły, że ze zwierzakami różnie bywa.

Słoń sypia zawsze, a koń najczęściej na stojąco. Ptaki, z wyjątkiem sowy i papug indyjskich, podczas snu wykręcają swoje łebki w stronę pleców i wtulają pod skrzydło w upierzenie. Mewy i bociany oraz wiele innych długonogich ptaków śpi stojąc na jednej nodze. Kaczki ucinają sobie drzemkę na otwartej wodzie, odpychając się podczas niej instyktownie jedną nogą, ażeby prąd lub wiatr nie zniósł ich na brzeg.

LENIWCE podczas snu zwisają na swoich czterech nogach z gałęzi i łeb chowają między przednie łapy. Lisy i wilki sypiają zwinięte w kłębek, przy czym nos i poduszki łap stykają się, a ogon służy jakoby za pierzynę. Zające, węże i ryby sypiają z otwartymi oczyma. Sowy posiadają oprócz normalnych powiek jeszcze specjalne zasłony oczu, które ptaki te chronią podczas snu przed dokuczliwym światłem dziennym. I oczywiście jako ptaki nocne — sowy sypiają w dzień. (Nik)

W dniach od 1—21 września

21 filmów polskich
ujrzymy na ekranie „Pomorzanina"

Dnia 1 września br. rozpocznie się w kinie Pomorzanin festiwal filmów polskich, który obejmie 21 filmów wyprodukowanych w przeciągu ostatnich lat. Kinem festiwalowym w Bydgoszczy będzie Pomorzanin, na ekranie którego codziennie zmieni się program.

Ujrzymy kolejno: „Młodość Chopina", „Ostatni etap", „Zakazane piosenki", „Ulicę Graniczną", „Dom na pustkowiu", „Za wami pójdą inni" „Stalowe serca", „Miasto nieujarzmione", „Warszawska premiera", „Czarci żleb", „Pierwsze dni", „Szeroka droga", „Start", „Dwie brygady", „Pierwszy start", „Gromada", „Załoga", „Pokój zdobędzie świat", „Mazowsze", „Wyścig pokoju" i „Warszawa".

Ostatnie dwa filmy są dokumentarne i zostaną po raz pierwszy wprowadzone na ekran. Przy tym warto zaznaczyć, iż „Wyścig pokoju" jest filmem kolorowym.

Dni Filmu Polskiego, gdyż taka jest nazwa festiwalu, dadzą nam możność ocenić nasze dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie filmu oraz będą wymownym świadectwem naszych zdobyczy w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i walki o pokój. (juk)

Z notatnika reportera

ZŁY KIERUNEK

ZŁOŚLIWOŚĆ ludzka lub przypadek sprawiły, że pewien poczciwy drogowskaz zaczął wskazywać fałszywą drogę do Szubina. Stoi onże na rogu ul. Olszewskiego i Św. Trójcy. Ongiś wskazywał drogę ul. Olszewskiego, obecnie wykręcony jest w stronę ul. Św. Trójcy. (n)

CZEKAJ TATKA...

CZEKAJ tatka latka, aż sobie specjaliści od rozbierania chodników przypomną, że płytki, które się zdjęło, trzeba z powrotem ułożyć. Tak niestety dzieje się na ul. Długiej od długiego czasu. Czekamy i w dziury wpadamy! (Jan)

OMYŁKA W ADRESIE

PISALIŚMY w niedzielnym notatniku, iż w sklepie na Jachcicach nie można z powodu braku noża nabyć połowy chleba. Tymczasem Bydgoskie Zakłady Piekarskie nie prowadzą żadnych sklepów i są jedynie producentem. Chodziło o piekarnię PSS przy ul. Niecałej 19, co gwoli ścisłości prostujemy. (ż)

Kursy metodologiczne dla nauczycieli szkół muzycznych

ŁAGÓW (a) Wykorzystując obecność w Łagowie wybitnych przedstawicieli pedagogiki muzycznej, zorganizowano szereg kursów metodologicznych dla nauczycieli szkół muzycznych. Dwutygodniowe turnusy kursu, przeprowadzonego przez komisję pedagogiczną z rektorem Szpinalskim i rektorem Drzewieckim na czele, objęły przeszło 50 nauczycieli klas fortepianu z całego kraju. Zorganizowano również dwutygodniowy kurs dla nauczycieli gry na skrzypcach,

3 dni obradują nauczyciele szkół rolniczych

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Bydgoszczy trzydniowa konferencja nauczycieli szkół rolniczych, poświęcona analizie dotychczasowej pracy oraz wytycznym w nowym roku szkolnym.

Sekretarz Prezydium WRN ob. Wróblewski wręczył podczas tej konferencji dyplomy uznania wyróżniającym się nauczycielom w pracy wychowawczej i politycznej. Na zakończenie pierwszego dnia obrad zebrani jednogłośnie ustalili treść noty z pozdrowieniami do nauczycieli radzieckich.

Gwardia Bydgoszcz Kolejarz Toruń 1:0

KWADRANS gry, stojącej na niezłym poziomie, to doprawdy zbyt mało jak na mecz ligowy. Krótkie, przyziemne podania ustąpiły wkrótce miejsca bezwzględnej, chaotycznej kopaninie. Zarówno bowiem Gwardia Bydgoszcz jak i Kolejarz Toruń nieustępliwie walczyły o punkty. Żeby jednak je zdobyć musiały padać bramki. Niestety z 12 napastników, jakich w sumie obie drużyny wprowadziły na boisko, tylko Brzeski J. (Gw.) wiedział co należy robić z piłką. Przytomnie też wykorzystał w 54 min. nieporozumienie między Muszałą i Kossobuckim, kapitalnym strzałem zmuszając do kapitulacji „inwalidę" Falarskiego. To było jednak wszystko, czym mogły popisać się linie defensywne Gwardii i Kolejarza Toruń.

Szczególnie słabo wypadł atak toruński. Waligóra należał do najsłabszych na boisku, a Rembecki popełniał szkolne błędy, zwlekając stale z oddawaniem strzałów. Również „weteran" Kamiński, zastępujący po przerwie Sulika, nie umiał powiązać napadu toruńskiego.

W tej sytuacji — nic dziwnego, iż cały ciężar gry opierał się o boki defensywne. Znacznie szczelniejszy posiadała Gwardia z niezawodnym Burchardtem w bramce, Dziadkiem w obronie i wybijającym się coraz bardziej Szczepańskim w pomocy. Natomiast u Kolejarza Toruń jedynie Muszała był pełnowartościowym zawodnikiem. Poważnym zaś osłabieniem była kontuzja Sapoka, odniesiona z bezpośrednim starciu z Rembeckim (Gw.).

Mecz toczył się w nerwowej atmosferze. Wprowadził ją sędzia Przytuła (Kielce). Swoimi orzeczeniami, sugerowanymi zbyt często przez publiczność i zawodników, doprowadził do licznych nieporozumień. A już targi z graczami po podyktowaniu rzutu wolnego na polu bramkowym Gwardii za faul Burchardta na Rembeckim (Kol. Tor.) zdyskredytowały go całkowicie w oczach publiczności, która w liczbie około 3 tys. wypełniła stadion bydgoski.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Rodzinka (godz. 19.30).
Środa: Rodzinka (godz. 19.30).

KINA

PONIEDZIAŁEK
Pomorzanin: Ditta (16, 18, 20).
Polonia: Pod niebem Sycylii (17 i 19.15).
Orzeł: Drużyna (17 i 19)
Wolność: Radosne spotkanie (16, 18 i 20).
Gryf: Antoni Iwanowicz gniewa się (17 i 19).
Bałtyk: 15-letni kapitan (17 i 19).
Mir: Carmen w Hollywood (19).
Bagatela: Skandal w Clochemerle (20).
Rozmaitości: Nowy program aktualności (od godziny 16 do 23).
Fotoplastikon: Perły ziem zachodnich (od godziny 13 do 21).

DYŻURY

Dyżur nocny aptek w godz. 22—8 pełnią: Apteka nr 16, ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66) oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Grafika Rembrandta" — (codziennie godz. 10—13 i 16—19, w święta godz. 10—17, w dni poświąteczne nieczynna).

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 9—15, w środy i piątki — 12—19).

RADIO

WTOREK, 26 SIERPNIA 1952 r.

14.30 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. rozgł. bydg. pod dyr. A. Rezlera. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulubione utwory. 17.15 „Z wędrówek po Pomorzu", — audycja słowno-muzyczna w opr. Leonarda Milczyńskiego. 17.30 Migawki uniwersyteckie w opr. Jana Boberskiego. 18.50 „Na dożynkach" — reportaż w opr. A. Felskiego. 19.08 „W rytmie tanga", 19.20 Jak chłopi przeprowadzili żniwa.

Papier biały gazet. rot. mat. kl VII, 50 g 94 cm
E-III-12210

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Unia, Górnik i Kolejarz przodują w zdobywaniu SPO

Wyniki III etapu współzawodnictwa związkowych zrzeszeń sportowych

W podsumowaniu 3 etapu współzawodnictwa w zakresie zdobywania odznak SPO pierwsze miejsce wśród związkowych zrzeszeń sportowych uzyskało ZS „Unia", zdobywając 4447 odznak i wykonując do dnia 31 lipca 63,1 proc. planu rocznego.

Drugie miejsce uzyskało ZS „Górnik" — 5205 odznak i 59,5 planu, trzecie ZS „Kolejarz" — 4853 odznak — 40,5 proc. planu.

Do sukcesu ZS „Unia" przyczyniła się w głównej mierze realizacja zobowiązań lipcowych, podejmowanych z okazji Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony" jest dla całego ruchu sportowego w Polsce Ludowej wyrazem socjalistycznego wychowania fizycznego, ciągłego i wszechstronnego przygotowania społeczeństwa do zadań pracy i obrony.

Akcja zdobywania odznak SPO, rozpoczęta w zrzeszeniach związkowych w 1950 roku, właściwy i szeroki charakter przybrała w roku 1951 — czego wyrazem było zdobycie przez sport związkowy w tym roku 128.427 odznak, co dało wykonanie planu w 128,5 proc.

Do realizacji zadań przyczyniła się w znacznej mierze wprowadzona przez Centralną Radę Związków Zawodowych akcja współzawodnictwa w zdobywaniu norm i odznak SPO. Współzawodnictwo to objęło swoim zasięgiem szerokie rzesze kół sportowych przy zakładach pracy.

Zadania nakreślone na rok bieżący przewidują zdobycie przez sportowców związkowych dalszych 80.000 odznak.

Ogniwo Kraków i Górnik Radlin na czele I Ligi

GRUPA I

KOLEJARZ POZNAŃ — OGNIWO KRAKÓW 0:0

Spotkanie między Kolejarzem Poznań a Ogniwem Kraków zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0. W obydwu drużynach najlepiej zagrały linie defensywne, które walczyły z pełnym powodzeniem przeciwko słabo grającym liniom napadu. Kolejarze mieli więcej z gry. W drugiej połowie spotkania lewoskrzydłowy Ogniwa Gołąb został w 46 minucie usunięty z boiska. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Gędłek, który dobrze pilnował Aniołę, dopuszczając go zaledwie do oddania kilku strzałów na bramkę Hymczaka.



Gędłek Anioła

W drużynie Kolejarza najlepiej wypadli: Deska w obronie, Słoma w pomocy oraz Anioła i Gogolewski w ataku.

UNIA CHORZÓW — BUDOWLANI GDAŃSK 4:1

Piłkarze Unii Chorzów zwyciężyli Budowlanych Gdańsk 4:1 (4:1). Unia zapewniła sobie zwycięstwo już do przerwy.

Prowadzenie uzyskali Gdańszczanie w 22 min. ze strzału Wawrzysiuka. Unia wyrównała w 27 min. przez Cieślika i w tej samej minucie uzyskała jeszcze dwie dalsze bramki ze strzałów Cieślika i Alszera. Wynik meczu ustalił w 40 min. Przecherka. Po przerwie gra była wyrównana z lekką przewagą Unii. Obydwie drużyny nie wykorzystały wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

W Unii wyróżnili się Cieślik, Alszer, Bartyla i Szymkowiak. U Budowlanych Baśkiewicz i Kokot II.

KOLEJARZ WARSZAWA — BUDOWLANI CHORZÓW 1:3

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi między Budowlanymi Chorzów a Kolejarzem Warszawa zwycięstwo odniosła drużyna śląska 3:1 (3:0). Bramki dla Budowlanych zdobyli: Powała, Pilarek i Lizurek, a dla Kolejarza — Wołosz z rzutu wolnego.

Nie mając w swojej drużynie słabych punktów, Budowlani już w pierwszej połowie meczu zapewnili sobie zwycięstwo, demonstrując grę szybką i stojąca na dobrym poziomie technicznym. Szczególnie dobrze zagrali: bramkarz Janik, który obronił w tym meczu szereg ostrych i groźnych strzałów, Janduda i Barański.

W przeciwieństwie do Budowlanych, kolejarze w pierwszej połowie zagrali słabo. Jedynym pełnowartościowym graczem w ataku był lewoskrzydłowy Kobylański.

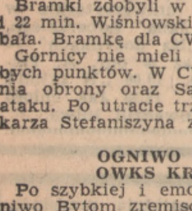
W meczu rezerw kolejarze zwyciężyli Budowlanych 3:2.

TABELA GRUPY I

	gier	pkt.	st. br.
1 Ogniwo Kraków	2	3	1:0
2. Kolejarz Poznań	2	3	4:3
3. Unia Chorzów	2	2	4:2
4. Budowlani Chorzów	2	2	6:5
5. Budowlani Gdańsk	2	2	2:4
6. Kolejarz Warszawa	2	0	1:4

GRUPA II

GÓRNIK RADLIN — CWKS 4:1



Górnik Radlin odniósł zasłużone zwycięstwo nad CWKS w stosunku 4:1 (3:1), będąc drużyną lepszą we wszystkich liniach. Atak zwycięskiej drużyny wykorzystał wszystkie nadarzające się okazje do zdobycia bramki.

Bramki zdobyli w 8 min. Dybała, w 15 i 22 min. Wiśniowski oraz w 57 min. Dybała. Bramkę dla CWKS uzyskał Breiter.

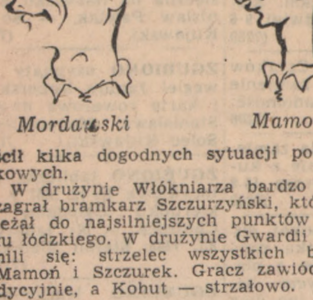
Górnicy nie mieli w swej drużynie słabych punktów. W CWKS-sie zawiodła linia obrony oraz Sąsiadek i Glajcar w ataku. Po utracie trzeciej bramki, bramkarza Stefaniszyna zmienił Kłaczek.

OGNIWO BYTOM — OWKS KRAKÓW 1:1

Po szybkiej i emocjonującej grze Ogniwo Bytom zremisowało z OWKS Kraków 1:1 (1:0). Bytomiacy narzucili z miejsca szybkie tempo i uzyskali wyraźną przewagę, którą utrzymali do 70 minuty meczu. W ostatnich 20 minutach wojskowi przeszli do generalnego ataku, uzyskując na 5 minut przed końcem spotkania wyrównanie ze strzału Piechaczka. Bramkę dla Ogniwa strzelił Wiśniewski w 38 min.

GWARDIA KRAKÓW — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 3:0

W Krakowie miejscowa Gwardia pokonała Włókniarza Łódź 3:0 (1:0). Wszystkie bramki zdobył Mordarski (w tym jedną z karnego). Gwardia była drużyną zdecydowanie lepszą, jednak atak zaprzepaścił kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.



Mordarski Mamoń

W drużynie Włókniarza bardzo dobrze zagrał bramkarz Szczurzyński, który należał do najsilniejszych punktów zespołu łódzkiego. W drużynie Gwardii wyróżnili się: strzelec wszystkich bramek, Mamoń i Szczurek. Gracz zawiódł kondycyjnie, a Kohut — strzałowo.

TABELA GRUPY II

	gier	pkt.	st. br.
1. Górnik Radlin	2	3	5:2
2. Gwardia Kraków	1	2	3:0
3. Ogniwo Bytom	2	2	2:2
4. OWKS Kraków	2	2	2:2
5. Włókniarz Łódź	2	1	1:4
6. CWKS Warszawa	1	0	1:4

Spartakiada Wojska Polskiego zakończona

W ostatnim dniu Spartakiady WP zakończono konkurencje lekkoatletyczne, strzeleckie oraz turniej koszykówki i siatkówki mężczyzn i kobiet.

W lekoatletyce zespołowo zwyciężyła Warszawa 35.064 pkt. przed Krakowem 34.497 pkt. i Wrocławiem 33.632 pkt.

W ogólnej punktacji letniej Spartakiady Wojska Polskiego zwyciężyła Warszawa 27,5 pkt. przed Krakowem 41,0 pkt. i Wrocławiem 43,5 pkt.

W ogólnej punktacji Spartakiady Wojska Polskiego na 1952 r. pierwsze miejsce zajęła Warszawa — 54 pkt. przed Krakowem 61,0 pkt i Wrocławiem 66,0 pkt.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski



W międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Polski, rozgrywanym na kortach w Sopocie przy udziale zawodników Rumunii, CSR, NRD i Polski bierze udział 57 mężczyzn i 28 kobiet. W niedzielę Rumun Cobzuc zwyciężył ostatecznie Licisa 6:1, 5:7, 6:2, 6:1, a Piątek pokonał drugiego zawodnika rumuńskiego Zacopceanu 6:3, 7:5, 6:4.

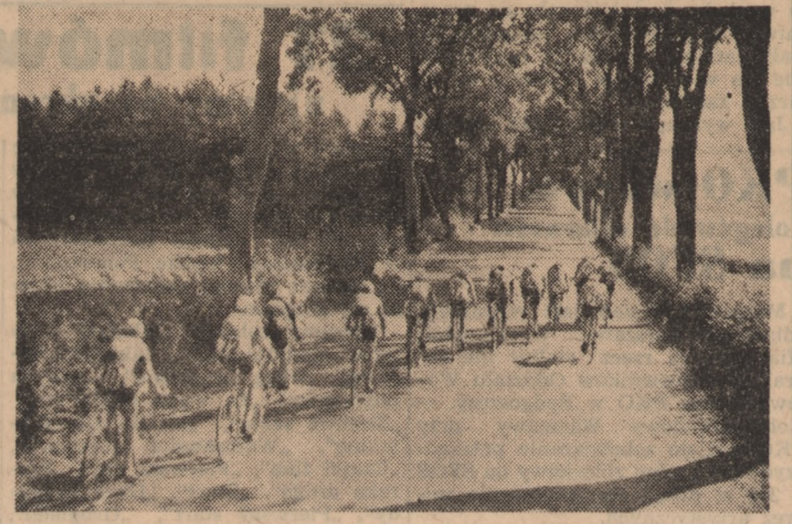
Do ćwierćfinału w grze pojedyńczej mężczyzn zakwalifikowali się już Czesi Jaworski i Krejcik, Rumun Badin oraz Polak Radzio.

Kasperczak i Kołczyński triumfują na ringu



Finałowe spotkania pięściarzy Gwardii grupy czwartej jako rozgrywki przed Spartakiadą Gwardii (okręgów Łodzi, Wrocławia i Białegostoku) zakończyły się na ogół zwycięstwem faworytów. Walki stały na przeciętnym poziomie.

W wadze muszej Łakomy (Wrocław() wypunktował Pawlaka (Białystok). **W wadze koguciej** Kasperczak (Warszawa) po żywej walce zwyciężył na punkty Kargola (Wrocław). **W wadze piórkowej** Tyczyński (Warszawa) wygrał nieznacznie na punkty z Makowskim (Białystok). **W wadze lekkiej** Kaczmarczyk (Białystok) zwyciężył Arszeniaka (Warszawa). **W wadze półśredniej** Klain (Białystok) wygrał walkowerem, gdyż Wierzbickiego (Białystok) lekarz nie dopuścił do walki. **W wadze półśredniej** Piński zdobył również punkty walkowerem, wobec kontuzji ręki Rybackiego. **W wadze lekkośredniej** Olak (Łódź) wypunktował Wylkoszewskiego (Warszawa). **W wadze średniej** Kolczyński (Warszawa) znokautował w drugiej rundzie Jadzia (Warszawa województwo). **W wadze półciężkiej** Urbanowicz (Wrocław) wygrał przez nokaut w pierwszym starciu z Cerankiem (Białystok). **W wadze ciężkiej** Sosian (Wrocław) nie miał przeciwników.



Na zdjęciu: Uczestnicy Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski w zwartej grupie na trasie IV etapu Bydgoszcz — Poznań.

(Foto — CAF)

Siatkarki polskie wicemistrzyniami świata

Najciekawszym niedzielnym spotkaniem w rozgrywanych w Moskwie w mistrzostwach świata w siatkówce był mecz drużyn kobiecych Polska — Czechosłowacja. Gra miała szybki przebieg i stała na wysokim poziomie technicznym. Blisko 40 tys. widzów żywo oklaskiwało bardzo ładne zagrania i ostre ścięcia obydwu drużyn.

Pierwsze dwa sety przyniosły zasłużone zwycięstwo siatkarkom polskim 15:5, 15:8. Zacięty przebieg miał trzeci set. Przy stanie 9:9 przewagę uzyskują Czeszki i wygrywają seta 15:10. Czwarty set zakończył się zwycięstwem Polek 15:5. Ogólny wynik meczu 3:1 dla Polski. Po tym zwycięstwie Polki zapewnią sobie wicemistrzostwo świata.

Trzecie z kolei zwycięstwo w rozgrywkach finałowych odniosła męska drużyna Polski, wygrywając łatwo z reprezentacją Finlandii 3:0 (15:0, 15:1, 15:2).

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich Indie pokonały Izrael 3:0 (15:6, 15:3, 15:9). ZSRR — Rumunię 3:0 (15:5, 15:6, 15:10), a Bułgaria — Francję 3:1

W rozgrywkach drużyn kobiecych Bułgaria wygrała z drużyną Indii 3:0 (15:1, 15:4, 15:4), a Węgry pokonały Francję 3:1 (15:4, 12:15, 15:13, 15:7).

W grupie finałowej drużyn męskich, które walczą o miejsca od 1 do 6, zakończyło drugą kolejkę spotkań. Prowadzą reprezentacje ZSRR, Bułgarii i Czechosłowacji, które nie mają żadnej porażki. W grupie drugiej, która walczy o miejsca 7 — 11, prowadzi Polska — 3 pkt. (3 gry), przed Libanem — 2 pkt. (2 gry) i Indiami — 1 pkt. (2 gry).

W turnieju kobiet na pierwszym miejscu znajduje się drużyna Polski — 5 pkt (5 gier), przed ZSRR — 3 pkt, (3 gry). Czechosłowacją — 3 pkt. (5 gier) i Bułgarią — 2 pkt. (4 gry).

OWKS Bydgoszcz, Gwardia W-wa Budowl. Opole, Włókniarz Kraków przodują w II Lidze

GRUPA I

Gwardia Szczecin — Stal Gdańsk 5:1 (2:0), Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Toruń 1:0 (0:0), Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Bydgoszcz 1:5 (1:2), Stal Poznań — Kolejarz Leszno 3:3 (1:2). Mecz OWKS Bydgoszcz — Gwardia Słupsk odbędzie się w późniejszym terminie.

	gier	pkt.	st. br.
1. OWKS Bydgoszcz	12	20	32:12
2. Gwardia Bydg.	14	20	26:17
3. Kolejarz Toruń	14	15	25:20
4. Kolejarz Leszno	13	15	25:21
5. Stal Poznań	14	15	26:24
6. Kolejarz Bydg.	14	14	22:26
7. Gwardia Słupsk	13	11	25:29
8. Gwardia Szczecin	14	11	22:23
9. Stal Gdańsk	14	11	25:37
10. Kolejarz Gdańsk	14	4	20:39

GRUPA II

Kolejarz Olsztyn — Włókniarz Radom 2:3 (1:2), Spójnia Tomaszów — Gwardia Warszawa — spotkanie się nie odbyło.

Gwardia Białystok — Włókniarz Chodaków 4:0 (1:0), Włókniarz Widzew — Spójnia Warszawa 0:1 (0:0).

	gier	pkt.	st. br.
1. Gwardia W-wa	13	21	44:13
2. Lotnik W-wa	12	18	34:18
3. Spójnia W-wa	14	17	24:21
4. Kolejarz Olsztn	12	13	23:21
5. Włókniarz Widzew	13	13	15:18
6. Włókniarz Radom	14	13	21:37
7. Stal Starachowice	13	10	18:20
8. Gwardia Białystok	13	10	18:20
9. Spójnia Tom. Maz.	12	8	17:26
10. Włókniarz Chod.	14	7	17:30

GRUPA III

Górnik Wałbrzych — Stal Lipiny 4:0 (2:0), Górnik Zabrze — Budowlani Opole 0:0, Stal Wrocław — Górnik Bytom 3:5 (1:3), Stal Sosnowiec — Górnik Radzionków 2:1 (2:0), Stal Zielona Góra — Górnik Knurów 1:1 (1:1).

	gier	pkt.	st. br.
1 Budowlani Opole	14	22	39:12
2. Górnik Wałb.	14	20	36:20
3. Stal Sosnowiec	13	17	23:19
4. Górnik Radz.	14	16	34:21
5. Górnik Bytom	14	15	27:21
6. Górnik Zabrze	14	13	21:14
7. Górnik Knurów	14	13	21:19
8. Stal Lipiny	14	10	11:27
9. Stal Wrocław	14	9	20:41
10. Stal Ziel. Góra	13	3	9:47

GRUPA IV

Budowlani Przemyśl — Gwardia Lublin 1:1, Stal Nowa Huta — Włókniarz Kraków 1:4 (0:2), Włókniarz Chełmek — Ogniwo Częstochowa 2:1 (1:1), Włókniarz Krosno — Gwardia Kielce 5:0.

	gier	pkt.	st. br.
1. Włókniarz Kr.	14	23	38:12
2. Ogniwo Tarnów	13	16	15:11
3. Gwardia Kielce	14	14	21:22
4. Włókniarz Chełm.	14	14	21:27
5. Gwardia Lublin	14	14	16:23
6. Włókniarz Krosno	13	13	24:16
7. Budowlani Przem.	14	13	13:21
8. Stal Nowa Huta	14	11	18:31
9. OWKS Lublin	12	9	16:15
10. Ogniwo Częst.	14	9	17:27

Wójcik pierwszy w Zielonej Górze

Drążkowski ponownie leaderem Wyścigu Dookoła Polski

Po całodniowym wypoczynku 68 zawodników (dotychczas wycofało się 15) wystartowało z Poznania do V etapu Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski. Meta jego znajdowała się w Zielonej Górze, odległej o 180 km od stolicy Wielkopolski.



Królak Wrzesiński

Dobra pogoda oraz lepszy stan dróg sprawiły, iż przebieg V etapu Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski był bardzo emocjonujący. Już na 7 km za Poznaniem z grupy czołowej ucieka trójka: Kapiak, Chwiendacz i Świercz. Nikt nie podejmuje za nią pościgu. Tymczasem pierwszym „pechowcem" jest zawodnik bydgoskiego Kolejarza Bonk. Na skutek defektu musi on zmieniać gumę. wskutek czego dojdzie on czołówki dopiero na 77 km.

W pierwszej godzinie zawodnicy przejechali 32 km, natomiast po dwóch godzinach znajdowali się 65 km od Poznania. Tempo więc stosunkowo słabe.

Na 97 km. pościg się udaje i grupa czołowa dochodzi zmęczonych już — Kapiaka, Chwiendacza i Świercza. Kilkanaście kilometrów później wysuwa się nagle do przodu Wójcik. Do mety jest 70 km. Wójcik stale zwiększa tempo, zdobywa około 3 minuty przewagi i samotnie zdąża do mety. Tym razem ucieczka jest udana. Wójcik wpada na metę w Zielonej Górze, kończąc etap w czasie 5:25,24. Około 3 min. za nim mija metę 13 zawodników z Liszkiewiczem, Łasakiem, Klabińskim i Czyżem na czele.

Na 50 km. przed metą odpadł z czołówki Wrzesiński z powodu defektu gumy. Wrzesiński zajął 16 miejsce, tracąc około 7 minut do zwycięzcy etapu. Dzięki temu przodownikiem wyścigu po 5 etapach został ponownie Drążkowski przed Liszkiewiczem i Wrzesińskim.

A oto wyniki V etapu:

1. Wójcik (CWKS I) 5:25,24 godz 2. Liszkiewicz (Gwardia) 5:28,11 godz. 3. Łasak (Gwardia) 5:28,15 godz. 4. Klabiński (Gwardia) 5:28,16 godz. 5. Czyż (Kol.) 5:28,20 godz.

Następnych pięciu kolarzy sklasyfikowano w jednakowym czasie 5:28,20. Są nimi: Drążkowski, Kapiak, Świercz, Ulik, i Wyglenda.

Drużynowo V etap Wyścigu dookoła Polski wygrał zespół CWKS I w czasie 16:22,4 godz. przed Gwardią 16:24,44 godz.

W klasyfikacji indywidualnej po pięciu etapach na pierwszym miejscu znalazł się ponownie Drążkowski (CWKS I), uzyskując łączny czas 27:14,36 godz. 2. Liszkiewicz (Gw.) 27:15,41 godz. 3. Wrzesiński (Kol.) 27:18,15 godz. 4. Kapiak (CWKS I) 5. Czyż (Kol.).

Drużynowo po pięciu etapach prowadzi CWKS I przed Gwardią.

Gdańsk - Śląsk 16:4



W Elblągu odbył się w ub. niedzielę międzyokręgowy mecz pięściarski, w którym reprezentacja Gdańska pokonała Śląsk w stosunku 16:4. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. M. in. w zespole gdańskim zabrakło olimpijczyków Antkiewicza i Chychły, trzeci natomiast reprezentant na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach — Kudłacik odniósł problematyczne zwycięstwo na Jakubowskim, wykazując spadek formy.

Przed walkami nastąpiło uroczyste powitanie zdobywcy złotego medalu olimpijskiego Zygmunta Chychły, który podzielił się z publicznością wrażeniami z Olimpiady.

Z Helsinek wróciliśmy bogatsi w doświadczenia i z... lekkim tuszem zimnej, morskiej wody. Spadła ona na głowy optymistów, wywołując normalne objawy: lekki wstrząs i powrót do równowagi. Bo w rzeczywistości pokazało się, jak lekkomyślnie było widzieć na podium zwycięzców np. Grabowskiego. Ten utalentowany, młody zawodnik, skoczył coprawda raz 7,53 m, ale czy tylko o własnych siłach? Z protokółów sędziowskich ulotnił się... silny wiatr, współautor sukcesu Grabowskiego i...

Reszta jest już dobrze znana. W Helsinkach wiatru nie było. Zjawiła się natomiast dodatkowo silna trema i „rozczarowanie" u tych, którzy zbyt wielkie nadzieje łączą z jednorazowym — nie raz może nawet wybitnym — wynikiem sportowym. Rozumowanie takie było błędne. Jeden, drugi wynik nie decyduje jeszcze o klasie zawodnika. Bez solidnej podbudowy, bez żmudnej, uporczywej pracy nad sobą trudno dziś myśleć o utrzymaniu na dalszą metę wysokiego poziomu. I dla tego „casus" Grabowski niechaj będzie ostrzeżeniem dla tych którzy zbyt często patrzą na sport przez różowe okulary.

NIESPODZIANKĘ w wielkim stylu sprawiły natomiast siatkarki polskie. Nikt nie liczył bowiem na to. że Polki sięgną po tytuł wicemistrza świata. Startując w wyjątkowo silnej konkurencji mistrzów świata, rozgrywanych w Moskwie, dzięki 5 kolejnym zwycięstwom mają już zapewnione drugie miejsce w końcowej klasyfikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w spotkaniu z doskonałymi zawodniczkami radzieckimi, reprezentantki Polskie z góry stoją na straconej pozycji.

Siatkarze zaś po niedzielnym zwycięstwie nad Finlandią mają wszelkie szanse zajęcia 7 miejsca. Niewątpliwie obserwacje z turnieju moskiewskiego przyczynią się do podniesienia poziomu siatkówki w Polsce.

SPOD siatki, rozwieszonej w Moskwie, uczyńmy olbrzymi skok do... Zielonej Góry. Tam zakończył się bowiem

ECHA niedzieli sportowej

V etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Tam również skończyła się jednoetapowa kariera Wrzesińskiego w roli leadera. Trzeba jednak lojalnie przyznać, iż Wrzesiński musiał walczyć nie tylko z kilometrami. Biegunka, której nabawił się w Poznaniu, wyczerpała organizm jego do tego stopnia, iż nie był on w stanie utrzymać dłużej żółtej koszulki. Odebrał ją mu na powrót młody Drążkowski, dotychczas największa rewelacja wyścigu. Nie zapominajmy jednak, iż „Tour de Pologne" wszedł dopiero w decydującą fazę. W Sudetach i na Podkarpaciu nie trudno o niespodzianki, a do Warszawy droga jeszcze daleka.

*

W ten sposób myślą chyba i piłkarze I ligi. Po drugiej serii spotkań w tabelach nastąpiły niewielkie przesunięcia. W grupie I krakowskie Ogniwo wywiozło z gorącego gruntu poznańskiego cenny punkt, utrzymując pozycję leadera Jest to przede wszystkim zasługa Gędłka. Pod jego „opiekuńczymi" skrzydłami Anioła stał się niewidoczny i w rezultacie ani jedna bramka nie padła w Poznaniu.

Znacznie lepiej powiodło się chorzowskiej Unii. W meczu z Budowlanymi Gdańsk napastnicy śląscy dokonali rzadko spotykanego wyczynu: w ciągu kilkudziesięciu sekund strzelili aż trzy bramki. Słaba natomiast forma Borucza kosztowała stołecznego Kolejarza utratę dwóch punktów w pojedynku z Budowlanymi Chorzów.

W drugiej grupie Górnik Radlin potwierdził znaną od lat opinię, iż nie łatwo wygrać z nim na własnym boisku. Przekonała się o tym drużyna CWKS, przegrywając gladko 1:4. Nieźle natomiast wystartowała krakowska Gwardia, inkasując 2 punkty z łódzkim Włókniarzem. Bytomskie Ogniwo zgodnie z tradycją zremisowało z OWKS Kraków.

W II lidze po 14 serii rozgrywek leaderami są nadal OWKS Bydgoszcz, Gwardia Warszawa, Budowlani Opole i Włókniarz Kraków, Co prawda w grupie I leadera dogoniła bydgoska Gwardia, jednak rozegrała ona dotąd dwa spotkania więcej od OWKS Bydgoszcz. Poza tym zespół wojskowych, nowokreowany mistrz piłkarski WP, nie zrezygnuje z pewnością z awansu do I ligi.

Zacięty pojedynek o dalszą egzystencję w II lidze toczą w tej samej grupie Kolejarz Toruń i Kolejarz Bydgoszcz mimo, iż zajmują w tej chwili III i IV miejsce w tabeli, a ostatni Kolejarz Gdańsk ma od nich 11 względnie 10 pkt mniej. Dzieje się to dlatego, iż tak chce nieżyciowy przepis Sekcji Piłkarskiej GKKF.

„MARATON" międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski dobrnął szczęśliwie do ćwierćfinałów, na wyłonienie mistrza Polski będziemy musieli czekać aż do następnej niedzieli.

Po dłuższej przerwie pokazali się na ringu krajowym bokserzy. Poziom zaprezentowany przez nich w międzyokręgowym meczu Gdańsk—Śląsk nie mógł nikogo zachwycić. Nikt również w Kudłaciku nie potrafił rozpoznać niedawnego olimpijczyka.

Z Wybrzeża zróbmy jeszcze jeden skok: Tym razem do stóp Tatr. W Zakopanym z ciężkiej próby maszyn i ludzi, jaką jest każdorazowy Raid Tatrzański, wyszli zwycięsko zawodnicy stołecznego Ogniwa.

Przegląd wydarzeń sportowych zamkną dziś koszykarze. Po sukcesach odniesionych w Chińskiej Republice Ludowej, wrócili do kraju w przeświadczeniu, iż wizyta ich w Kraju Dalekiego Wschodu przyczyniła się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących narody Polski i Chińskiej Republiki Ludowej, walczących w jednym szeregu Obrońców Pokoju Światowego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18/20. TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899